GAZETA GDAŃSKA

10 FEN.

Nr. 239 ABCDE Sroda, 19 października 1938 Rok XLVII

Aleksandrów Kujawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartuzy, Kościerzyna, Lipno — — — Nowe-Miasto, Rypin, Sępolno, Starogard, Swiecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk — —

Każdy Polak na Pomorzu musi głosować

Ilu nas jest?

Votum rolnictwa pomorskiego dla Jasnogórskiej Pani

Votum to wyróżnia się oryginalnością i artystycznym wykonaniem wśród tysięcy votów, zawieszonych w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej. Przedstawia ono bowiem Gryfa pomorskiego, z wielką precyzją wyrzeźbionego w topionym bursztynie. Gryf dzierży w szponach kłos i litery P. T. R. w kole. Bursztyn wzmocniony jest złotą podkładką. To symboliczne, bursztynowe votum jest bardzo cenne nie tylko ze względu na zużyte nań materiały, lecz również jako dzieło domorosłego artysty-rolnika z Łążyna (w pow. toruńskim) p. Zygmunta Ziółkowskiego.

P. minister W. R. i O. P. dr. Świętosławski w Toruniu

Wczoraj o godz. 18,48 pociągiem pospiesznym z Warszawy przybył do Torunia p. minister WR i OP dr. Wojciech Świętosławski. Na dworcu p. Ministra powitali p. Wojewoda Pomorski Wł. Raczkiewicz, kurator Okr. Szk. Pomorskiego dr. Ryniewicz, wiceprezydent miasta Bala oraz grono wyższych urzędników Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego.

O godz. 20 p. Minister obecny był w Teatrze Ziemi Pomorskiej na przedstawieniu sztuki „Rozum i wiara".

Płomień powstania ogarnął całą Ruś Podkarpacką

BUDAPESZT. Węgierska agencja telegraficzna donosi: Fakt, iż Czesi w niedzielę ogłosili stan oblężenia w 14 okręgach Słowacji, graniczących z Węgrami, i zamieszkałych przez Węgrów, jest uważany w Budapeszcie za niezupełnie pomyślną odpowiedź na wysiłki mediacyjne.

Liczni dezerterzy czescy, którzy częstokroć wkraczają na terytorium węgierskie w pełnym rynsztunku, donoszą o niedostatecznym wyżywieniu armii czeskiej. W obawie przed rozszerzeniem się buntu dowódca sił zbrojnych czeskich rozkazał, by na liniach kolejowych w pobliżu granicy stale krążyły pociągi pancerne.

Czesi prześladują, biją i aresztują mieszkańców za wywieszenie flagi węgierskiej lub ukazanie się w węgierskim stroju narodowym.

W Leva żandarmi wkroczyli do kościoła z bronią w ręku tylko dlatego, iż śpiewano tam węgierski hymn narodowy. Wielu osób osadzono w więzieniu.

Terroryzowanie ludności na Rusi Podkarpackiej osiągnęło punkt kulminacyjny. Cierpienia ludności węgierskiej są nie do opisania. Znaczna część mieszkańców Beregszasz i Munkacz Ungvar została zatrzymana i była maltretowana przez żandarmerię i policję czeską. Wielu spośród aresztowanych są to małoletni. Znajduje się jednakże wśród nich również 70-letni starzec. W stosunku do Węgrów, ktorzy manifestowali w Beregszasz i Munkacz, postąpiono z całą surowością w myśl przepisów stanu wojennego.

Kościół katolicki w Ungvar został zamknięty, ponieważ śpiewano w nim węgierski hymn narodowy. Ludność modli się obecnie, klęcząc przed kościołem. Ponieważ śpiewanie węgierskiego hymnu narodowego trwa nadal, napaści policji powtarzają się, i coraz więcej osób jest aresztowanych i rannych.

W miejscowości nadgranicznej Ateszalka donoszą, że w nocy słychać bez przerwy odgłosy strzałów od strony Munkacsu i Beregszasz. Dowodzi to, iż Czesi nie zdołali położyć kresu wystąpieniom partyzantów, działających na terytorium, zamieszkałym przez Węgrów i Rusinów, pomimo ogłoszenia stanu oblężenia.

Powstanie rozwija się, chociaż powstańcy wiedzą, jaki los ich czeka w razie wpadnięcia w ręce Czechów.

Powstańcy walczą z niesłychaną odwagą przeciwko przeważającemu liczebnie nieprzyjacielowi. Żandarmi i żołnierze czescy biorą udział w walce tylko pod ochroną tanków. Chociaż po stronie czeskiej biorą udział w walce samoloty i czołgi, straty czeskie są znaczne.

Powstanie, które wybuchło w okolicy Munkacs i Beregszasz, obecnie objęło już całą Ruś Podkarpacką. Czesi skoncentrowali obecnie na Rusi Podkarpackiej bardzo znaczne siły. Zaburzenia rozszerzają się również na obszary, graniczące z Rumunią.

Min. Beck wyjechał do Rumunii

WARSZAWA. Dnia 18 b. m. w godzinach wieczornych minister spraw zagranicznych p. Józef Beck wyjechał do Rumunii.

P. minister Józef Beck w dniu 19 bm. będzie przyjęty w Galaczu przez J. K. M. króla Rumunii Karola II.

Uniwersytet Jana Kazimierza czci doktoratami honorowymi

zasługi kierowników nawy państwowej

LWÓW. Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie, łącząc się z całym narodem w radości z powodu powrotu Śląska Zaolzańskiego do Macierzy, postanowił nadać doktoraty honorowe odpowiedzialnym kierownikom nawy państwowej.

W dniu 10 bm. Rada Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego nadała doktorat honorowy Panu Prezydentowi R. P. prof. Ignacemu Mościckiemu, Rada Wydziału Prawa doktorat honorowy p. Marszałkowi Edwardowi Śmigłemu-Rydzowi, a Rada Wydziału Humanistycznego p. ministrowi Spraw Zagr. Józefowi Beckowi.

Senat akademicki zatwierdził te wnioski i uchwalił uroczystą formę tych promocji, mianowicie senat akademicki po przygotowaniu dyplomów przeniesie się w komplecie na teren Warszawy, gdzie nastąpi uroczysta promocja nowych doktorów honorowych lwowskiej Almae Matris.

Nowy ambasador Francji w Rzymie

RZYM. Rząd włoski udzielił agrement nowomianowanemu ambasadorowi francuskiemu w Rzymie Francois Poncet.

Pomnik ku czci Matki we Francji

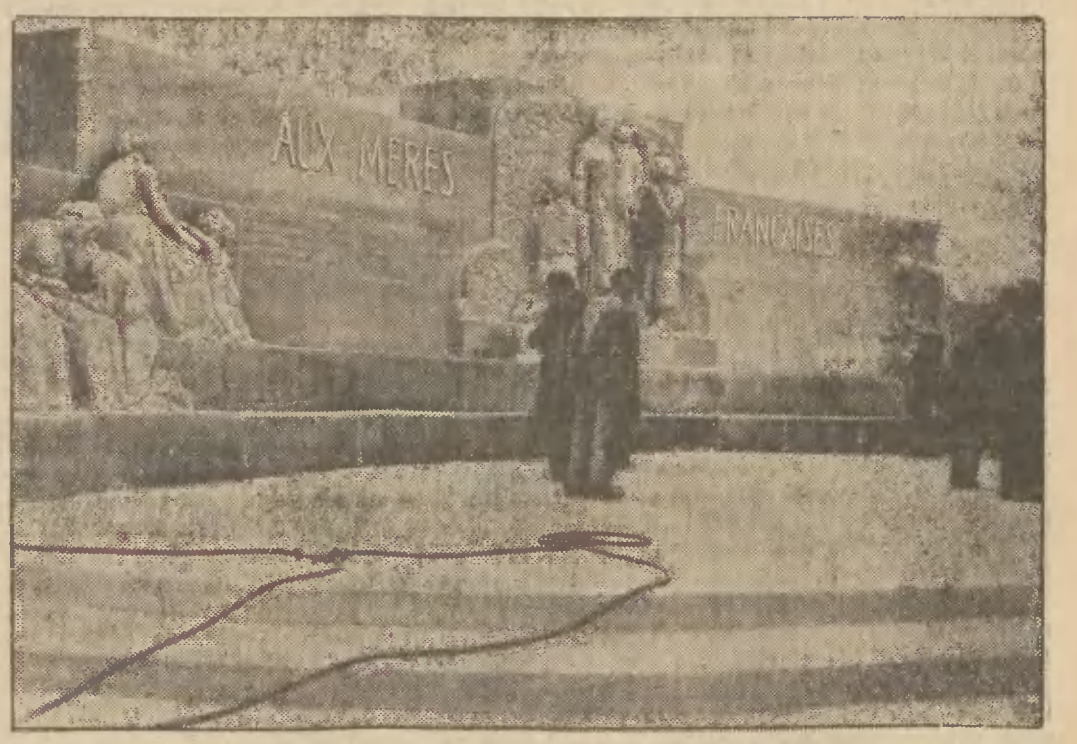

Uroczystego odsłonięcia i poświęcenia tego monumentalnego pomnika wzniesionego na bulwarze Kellermanna w Paryżu, dokona w dniu 23 października prezydent republiki Albert Lebrun.

Dzisiaj przybywają do kraju zwłoki twórcy kawalerii polskiej

KATOWICE. Zwłoki twórcy kawalerii polskiej śp. płk. Beliny-Prażmowskiego przybywają do Polski we środę, 19 bm. Uroczyste przyjęcie zwłok nastąpi w Chorzowie o godz. 13,14.

Z Chorzowa zwłoki przewiezione zostaną do Katowic, dokąd przybędą o godzinie 14,20.

Krzyż i medal Niepodległości

dla bojowników o wolność Śląska Zaolzańskiego

WARSZAWA. W dniu 18 bm. w godzinach popołudniowych odbyło się pod przewodnictwem premiera gen. Sławoja-Składkowskiego posiedzenie Rady Ministrów.

Rada Ministrów przyjęła projekt dekretu Prezydenta Rzplitej, że krzyżem i medalem Niepodległości odznaczane będą również osoby, które zasłużyły się czynnie w okresie walk powstańczych o wyzwolenie w roku 1938 Śląska Cieszyńskiego za Olzą.

„Most" przez Bałtyk na szlaku Gdynia—Szwecja

Rola i trasa pływających po morzu trażektorów

W swoim czasie donosiliśmy o projekcie sfer zainteresowanych Szwecji i Polski uruchomienia komunikacji trażektorowej z Gdyni do Szwecji. Początkowo projekt dotyczył również portów w Libawie, Rydze i Helsinkach, ale został chwilowo zaniechany. Pod uwagę wchodziłyby jedynie porty: Władysławowo oraz miasta szwedzkie: Sztokholm, Karlskrona i Ystad.

Trasa na szlaku Rozewie — Gotland przez Bałtyk wynosi ok. 250 km, przez wody cieśniny Gotlandu i Skani 150 km oraz od półn. cypla Gotlandu do szkier sztokholmskich 150 km, czyli razem ok. 600 km drogi morskiej. Zaletą tej trasy jest jej prosta linia po południku od Gdyni aż do Sztokholmu.

Ekonomiczne korzyści, przemawiające za uruchomieniem linii trażektorowej są bardzo duże. Oba lądy, polski i szwedzki, posiadają dobrze rozbudowane koleje i wobec tego linia trażektorowa może stanowić wybitną konkurencję w ruchu tranzytowym wysokowartościowej drobnicy w obrocie między częścią środkową kontynentu europejskiego, a głównym ośrodkiem konsumcji w Szwecji, jakim jest uprzemysłowiony okręg Westlandii i Sztokholmu. Na trasie tej przewidziany jest początkowy ruch drobnicy w ilości 60 wagonów tygodniowo, z szybkością trażektora z ładunkiem 30 wagonów na 18 węzłów. Droga z Gdyni do Szwecji trwała by zatem dla „pociągów morskich" około 18 godzin. W ten sposób mogłyby być przesyłane nie tylko całe pociągi towarowe, lecz również i wagony osobowe.

Szwecja posiada kilkanaście trażektorów, czyli statków, posiadających urządzenia szynowe po pokładzie, które umożliwiają wprowadzanie na statek całego pociągu ładownego bez wyładowywania towarów. Sam zaś trażektor spełniałby rolę mostu, łączącego oba brzegi Polski i Szwecji. Tylko odpowiednie inwestycje, konieczne do sprawnego funkcjonowania trażektorów, sprawę tej komunikacji opóźniają. Potrwa to jednak niewątpliwie niedługo.

Porozumienie polskiego świata pracy

Dnia 18 bm. pod przewodnictwem szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego gen. Skwarczyńskiego odbyła się w Warszawie konferencja delegatów upoważnionych z ramienia Rady Naczelnej Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, zarządu głównego Chrześcijańskiego Zjednoczenia Zawodowego i wydziału wykonawczego Zjednoczenia Polskich Zw. Zawodowych. Na konferencji tej przyjęto deklarację **„porozumienia polskiego świata pracy"**, której myślą przewodnią jest współpraca w podnoszeniu sił obronnych państwa, konsolidowaniu woli społecznej i krzewieniu czynu społecznego dla utrwalenia sprawiedliwości społecznej i powszechnego dobrobytu, rozwoju kultury narodowej i jej upowszechnienia.

Niemcy o armii polskiej

BERLIN. Prasa niemiecka objawia obecnie szczególne zainteresowanie polską siłą zbrojną, przynosząc artykuły, poświęcone polskiej armii oraz jej uzbrojeniu i wyraża się z podziwem o bojowej gotowości Polski. M. in. „Angriff" zamieszcza b. obszerny artykuł o armii polskiej. „National Ztg." stwierdza, że żadne inne państwo nie należy zarówno do kręgu interesów nordyckich, jak i południowo-wschodnich w takim stopniu, co Polska. Gotowość bojowa Polski wynika z jej geograficznego położenia, które umożliwia Polsce odgrywanie tak ważnej roli. Naród polski przoduje innym przede wszystkim wybitnym patriotyzmem i niezwykłym przyrostem naturalnym. Polska może bez trudności wystawić 600-tysięczną armię pokojową.

Artykuł kończy się uwagą, że dziś dzięki wybitnym zdolnościom technicznym Polaków Polska już nie jest zależna od zagranicy w dziedzinie sprzętu wojennego. Większa część materiału artyleryjskiego wyrabia się już w Polsce, jak również wszystko co jest związane z lotnictwem polskim. Samoloty myśliwskie polskie cieszą się w państwach bałkańskich bardzo wielkim wzięciem. Motoryzacja mimo pewnych trudności w postaci niedobrych dróg, postępuje stale naprzód.

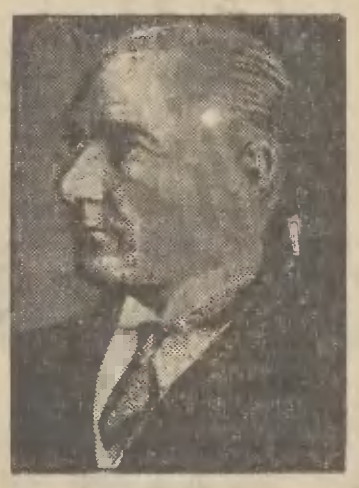

Kemal Ataturk

prezydent Turcji jest ciężko chory. W całym kraju panuje głęboki niepokój o życie wodza odrodzonej Turcji.

Hankau przygotowuje się na najgorsze

SZANGHAJ. Wszystkie organizacje czerwonego krzyża chińskiego w Hankau otrzymały instrukcję przygotowania się do ewakuowania miasta. W odległości kilkudziesięciu kilometrów na zachód od Hankau zorganizowano obozy dla uchodźców.

Kongres Eucharystyczny za oceanem

NOWY ORLEAN. W poniedziałek wieczorem kardynał Chicago Muedelein jako legat papieski dokonał otwarcia 8 amerykańskiego Kongresu Eucharystycznego. Prezydent Roosevelt reprezentowany był przez generalnego poczmistrza Farley'a.

150 milionów koron czeskich wymieniły już banki polskie

CIESZYN. Do niedzieli, 16 bm. włącznie wymieniono w poszczególnych punktach wymiany na Śląsku Zaolzańskim korony czeskie na złote na sumę około 150 milionów koron czeskich.

Kto będzie prezydentem Czechosłowacji?

LONDYN. Organ robotniczy „Daily Herald" donosi z Pragi, że najpoważniejszym kandydatem na stanowisko prezydenta republiki czechosłowackiej jest obecnie prezes rady nadzorczej banku „Ziwnostenska" dr. Jarosław Preise.

Nowy transport koni arabskich z Polski do Ameryki

Wczoraj załadowano w porcie gdyńskim na statek „American Scantic Line" „Southlure" 5 sztuk czystej krwi koni arabskich, z których cztery klacze pochodzą ze stadnin państwowych z Janowa Podlaskiego, Bezmiechowej i Białki, a jeden ogier z prywatnej stajni z Wielkopolski.

Rasowe araby nabyte zostały przez Towarzystwo Hodowli Konia w Ameryce.

W bieżącym roku jest to już drugi transport, jaki zakupiony został w Polsce przez hodowców w Stanach Zjednoczonych.

Sensacyjne aresztowania w sferach towarzyskich stolicy

na tle morderstwa budowniczego Gierszewskiego

WARSZAWA. Śledztwo, w którym znajduje się siostra zastrzelonego w swym gabinecie śp. architekta inż. Gierszewskiego, Julia Kucharska, objęło szereg innych osób. Policja aresztowała sekretarkę adw. Kucharskiego i kilka pań i panów ze sfer towarzyskich, których nazwisk ze względu na dobro śledztwa nie opublikowano.

Nie wykluczona jest możliwość takiego zbiegu okoliczności, że architekta mógł zamordować inny zbrodniarz, nie siostra, na którą wskutek tych okoliczności rzucono podejrzenie. Za tym przypuszczeniem świadczą aż dwa telefony nieznanej kobiety, która o zabójstwie prędzej wiedziała niż zabójstwo ujawniono i jeszcze prędzej alarmowała o zabójstwie policję, nim kto z rodziny o tym pomyślał.

Matka aresztowanej Julii Kucharskiej, pomimo, że córki swej nie cierpi, wyklucza, aby ona była bratobójczynią. Uważa ją za niezdolną do morderstwa, chociaż przyznaje, że jest krętaczką i aferzystką. Kucharska ze swym mężem, adw. Wiesławem Kucharskim, rozwodziła się.

Podobnie w okresie rozwodowym znajdował się zabity architekt, który przed 4 laty poślubił Niemkę z Berlina, córkę zabitego pod Verdun oficera pruskiego.

Wczoraj zwolniono z aresztu p. Barbarę Jackowską, sekretarkę adw. Wiesława Kucharskiego. Jackowską aresztowano po wykryciu zbrodni. Gdy sekcja zwłok inż. Gierszewskiego ustaliła, że architekt został zastrzelony, zaczęto poszukiwać rewolweru, z którego padł śmiertelny strzał.

Po aresztowaniu Kucharskiej rewolweru mimo skrupulatnej rewizji nie znaleziono ani w mieszkaniu przy ul. Mianowskiego, ani w dzierżawionej przez żonę adwokata willi, w Komorowie pod Pruszkowem.

Rewolwer znajdował się u p. Jackowskiej, która odnajmuje pokój u inż. M. przy ul. Rapackiego.

Rewolwer był nabity. W magazynie brał było jednej kuli. Aresztowana Kucharska — jak ustalono — mogła rewolwerem tym dysponować.

Ponieważ p. Jackowska potrafiła wytłumaczyć, w jaki sposób rewolwer znalazł się w jej pokoju, zwolniono ją.

Rewolwer oraz kula wydobytą z głowy inż. Gierszewskiego przekazano do laboratorium policyjnego przy centrali służby śledczej w komendzie głównej policji, celem ustalenia, czy kula znaleziona w mózgu zamordowanego pochodzi z tego właśnie rewolweru.

Wyniki ekspertyzy, która będzie posiadała dla sprawy ogromne znaczenie, są na razie nieznane.

Władze śledcze przesłuchały też p. Stanisława Woźniakowskiego, wspólnika zamordowanego architekta.

W dniu zbrodni zastrzelony architekt spotkał się o godz. 8 rano na mieście z p. Woźniakowskim, z którym do spółki budował kamienicę przy ul. Grójeckiej nr. 20c.

Po krótkiej rozmowie inż. Gierszewski powrócił do domu. W parę godzin później już nie żył.

Policja nie ustaje w wysiłkach natrafienia na ślad kobiety, która telefonowała.

Oszust u matki aresztowanej Kucharskiej

Nieszczęście w rodzinie Gierszewskich usiłował wykorzystać zuchwały oszust. W mieszkaniu p. Stanisławy Gierszewskiej (Lwowska 8), zjawił się nieznany mężczyzna, elegancko ubrany, wysoki szczupły blondyn. Przedstawił się p. Gierszewskiej za męża funkcjonariuszki więzienia kobiecego przy ul. Dzielnej i oświadczył, iż przybywa w imieniu p. adwokatowej Julii Kucharskiej, aresztowanej pod zarzutem zamordowania brata.

Rzekomy mąż dozorczyni więziennej prosił o bieliznę, ubranie i pieniądze.

P. Gierszewska zorientowała się, z kim ma do czynienia i wyszła do drugiego pokoju, by zatelefonować po policję. Oszust przeczuł niebezpieczeństwo i ulotnił się.

Upały w Nowym Jorku

NOWY JORK. W Nowym Jorku i okolicy panują niezwykłe o tej porze roku upały. Termometr wskazuje 32 stopni C. powyżej zera.

Wspólna droga Węgier i Polski

BUDAPESZT. Na zapytanie węgierskiej agencji telegraficznej co do obecnej fazy problemu czesko-słowackiego premier Imredy oświadczył m. in. co następuje:

Pierwszym i naturalnym naszym krokiem po zerwaniu rokowań w Komarnie było zwrócenie się do zaprzyjaźnionych z nami Włoch i Niemiec i zapoznanie ich o naszym poglądzie na sytuację. Podjęto wytężoną akcję dyplomatyczną celem doprowadzenia wreszcie do końca sprawy przyłączenia obszarów węgierskich do Węgier.

Trzeci wielki nasz przyjaciel — Polska, którą również natychmiast powiadomiliśmy o sytuacji, już dała nam liczne dowody sympatii, przyjaźni i poparcia. Ta polityka i te uczucia spotykały się z naszej strony zawsze z jak najbardziej gorącym odwzajemnieniem. Każdy sukces i wzmocnienie mocarstwa polskiego wywołuje niepodzielną radość w naszym narodzie, który wie, że według wskazań dziejów obu narodów muszą one kroczyć drogą wspólnych interesów i wzajemnej przyjaźni.

WAŻNA UMOWA HANDLOWA POLSK O-NIEMIECKA

Maszyny z Niemiec za polskie zboże

WARSZAWA. W okresie od czerwca do września rb. przeprowadzone zostały polsko - niemieckie rokowania w sprawie dodatkowego przywozu na warunkach kredytowych z Niemiec do Polski maszyn i instalacji przemysłowych i przy jednoczesnym zapewnieniu eksportu płodów rolnych w korzystnych dla Polski warunkach.

Rokowania zakończone zostały podpisaniem w Berlinie specjalnego porozumienia polsko-niemieckiego.

Porozumienie to przewiduje przyznanie ze strony niemieckiej 9-letniego kredytu towarowego dla dodatkowego importu z Niemiec maszyn, aparatów, itp. towarów dla celów inwestycyjnych. Łączna kwota dodatkowych dostaw z Niemiec do Polski, które rozłożone będą na 4 najbliższe lata po 30 miln. zł rocznie, wynosić będzie 120 miln. zł.

Omawiany import będzie zapłacony za pomocą dodatkowego, poza normalnym plafonem wywozowym do Niemiec, eksportu z Polski artykułów rolniczych. Eksport ten będzie się odbywał w miarę zapadania terminów płatności kredytu, udzielanego polskim nabywcom przez stronę niemiecką. Przedpłata będzie dokonana przede wszystkim w formie eksportu zboża. Eksport ten nastąpi w poważniejszych rozmiarach jeszcze w obecnej kampanii zbożowej.

Intencją rządu przy tej umowie jest umożliwienie zmodernizowania przemysłu prywatnego

Przegląd prasy

Ospały i gnuśny świat budzi się

Zapomniane od Boga i ludzi tereny Polski środkowej ruszają się. Mieszkańcy wsi tych połaci biorą się ostro do pracy. Odegrał tu rolę C. O. P., ale niezupełnie. Czytamy o tym w „Expr. Porannym":

„Bo nie na tym polega „przewrót", dokonany w COP'ie, że Państwo zbudowało wielkie zakłady fabryczne i Rożnów lub skłoniło kapitał prywatny do inwestycyj przemysłowych w widłach Wisły i Sanu. Istota zmiany tkwi w silnym dynamizmie społeczno-gospodarczym ludności wspomnianych terenów".

Praca zakwitła wspaniale licznymi placówkami spółdzielczymi:

„Obecnie na terenie całego COP'u działa około 600 spółdzielni spożywczych (z czego połowa na dawnym „pustkowiu" środkowo-małopolskim), z górą 200 spółdzielni mleczarskich, kilkadziesiąt rolniczo-handlowych oraz blisko 700 kredytowych. Co ważniejsza — lwia część wymienionych organizacyj powstała i pracuje na wsi."

Ospały i gnuśny wieśniak przebudził się i poczyna żyć, myśleć i działać.

Z nane powstaje z nieznanego

Prasa, zwłaszcza opozycyjna, zwraca uwagę, że kandydatury poselskie zawierają nieznane nazwiska. „Sejm nieznanych ludzi" — pisze „Goniec Warszawski" itp. Odpowiada na to „Gaz. Polska":

„Trudno ulec argumentacji, że kandydat „nie znany", czyli człowiek na terenie politycznym nowy, to ma być cecha ujemna i dyskwalifikująca jego kandydaturę. Co więcej; mamy głębokie przekonanie, że w oczach szerokich kół społeczeństwa taki właśnie dobór kandydatów na posłów będzie uznany za słuszny. Będzie on uważany za dowód, że postulat, konieczności daleko idącego odnowienia zespołu parlamentarnego, postulat wprowadzenia na arenę polskiego życia politycznego sił nowych, nie obciążonych kompleksem starych waśni — jest przez OZN istotnie realizowany".

A powtóre — ludzie znani nie pochodzą odrazu ze znanych, lecz nieznanych.

Piękna, bohaterska śmierć profesora gimnazjalnego

W „Kurierze Porannym" czytamy opis tragicznej śmierci profesora gimnazjum w Cieszynie, śp. Hajkowskiego:

„Ś. p. prof. Hajkowski, prowadząc normalną lekcję przysposobienia wojskowego, podczas opisu i pokazu granatu ręcznego, wziął przez pomyłkę do ręki ostry granat i puścił sprężynę. Sekunda może upłynęła, gdy zorientował się w sytuacji, ale o tę sekundę było za późno. W sali wykładowej znajdowało się tylko jedno gęsto okratowane okno, przed profesorem stał zbity tłum uczniów.

Sytuacja, w której najodważniejszy człowiek może stracić głowę. Za dwie, trzy sekundy znikną uśmiechnięte i uważne twarze młodych chłopców. Zostanie krew, śmierć i zniszczenie...

Śp. prof. Hajkowski znalazł wyjście. Bez słowa, zdecydowanym ruchem cofnął się ku ścianie, odwrócił się do niej twarzą i przycisnął granat do piersi.

Zginął na miejscu. Ale wśród jego uczniów, kilku tylko odniosło — nie groźne — rany. Miast kłębowiska trupów i kalek, pozostał tylko jeden trup, trup bohatera".

Była to śmierć nie tylko prawdziwego mężczyzny, lecz i dobrego Polaka. Poświęcając siebie zachował dla Polski kilku a może kilkunastu młodzieńców, których nauczył umierać pięknie i po bohatersku.

Cześć jego pamięci!

Pokój zbrojny

Po rozmowach monachijskich, podczas których według niektórych polityków uratowano pokój, wydawać się mogło, że na jakiś czas osiągnięto porozumienie, wykluczające możliwość kroków wojennych pomiędzy Włochami, Niemcami, Anglią i Francją. Wyrażona zgoda na status quo powinna była usunąć groźbę wojny z płaszczyzny politycznej Europy przynajmniej na czas dłuższy. Po przyjaznych, prawie serdecznych rozmowach, tempo zbrojeń powinno było zmniejszyć się, a conajwyżej pozostać na dotychczasowym poziomie.

Tymczasem sytuacja przedstawia się zupełnie inaczej. Niemal nazajutrz po monachijskiej wizycie premier Daladier prosi o udzielenie kredytów w wysokości 1.420 milionów fr., które mają być wydane w ciągu roku 1938 na obronę narodową, w tym samym dniu minister marynarki występuje o zwiększenie wydatków na flotę wojenną o 887 milionów fr. Suma 2,5 miliardów franków mówi sama za siebie, zważywszy, że te miliardy franków mają pójść na powiększenie zbrojeń poza normalnym budżetem wojskowym.

Zwiększenie wydatków na armię, lotnictwo i marynarkę domaga się również rząd Anglii. Raz poraz odzywają się głosy polityków angielskich, stwierdzających niedostateczność przygotowań obronnych. Powiększone kilkakrotnie lotnictwo angielskie wydaje się jeszcze zbyt słabe dla zapewnienia bezpieczeństwa Imperium. Królowa mórz, dysponując najsilniejszą flotą, obawia się jeszcze o nienaruszalność swych wielkich dróg morskich.

W Rzeszy olbrzymie prace fortyfikacyjne mają zapewnić oparcie dla armii, prowadzącej działania ruchowe. Ludność Niemiec ponosi największe ofiary dla podtrzymania tempa zbrojeń. Według miarodajnych oświadczeń, nikt nie chce być straszakiem dla drugiego, a tymczasem przemysł wojenny pracuje bez wytchnienia.

Wyścig zbrojeń nietylko, że nie został zaniechany, ale przeciwnie jeszcze bardziej przyspieszył swe tempo. Nerwową atmosferę potęgują jeszcze bardziej kłopoty wewnętrzne szeregu państw. Wewnętrzne trudności we Francji bynajmniej nie zostały zażegnane. Wyczuwa się, że stan ten nie jest tylko przejściowy i rząd będzie miał jeszcze przed sobą dalsze przeszkody do zwalczenia. Narazie, raczej pod wpływem wypadków zewnętrznych, rząd Daladiera ma zapewnioną większość. Oczy Anglii są zwrócone w stronę Palestyny. Powstanie arabskie zatacza coraz szersze kręgi. Półwysep arabski zdecydowanie wyłamuje się z pod wpływów angielskich. Niezależnie od ofiar i strat, jakie wyrządza Anglii, powstanie arabskie poważnie godzi w prestiż Imperium, dając przykład innym narodom, niezawsze zadowolonym z przymusowej opieki angielskiej.

Sukcesy japońskie w Chinach i możliwość dalszych, znamiennych przemian na Dalekim Wschodzie niepokoją Anglię i Stany Zjednoczone. Olbrzymie sumy, zainwestowane w Chinach, szczególnie przez Anglię, mogą być zupełnie stracone. Podczas gdy Europa myślała o Czechosłowacji, Japonia kontynuowała konsekwentnie swój, na wielką skalę zakrojony, plan. Z dotychczasowych sukcesów można wnosić, że Japonia urzeczywistni bodaj swe ambitne zamiary w stosunku do Chin.

Ostatnie tygodnie jasno i dobitnie ukazały całemu światu „wielkość" Sowietów. Ponury cień Kremla i jego rzekoma potęga wywołały u jednych radość z powodu posiadania tak potężnego sojusznika, u drugich niepokój. Dziś i jedne i drugie złudzenie prysło. ZSRR jest postrachem tylko dla własnych obywateli.

Anglia broni swych interesów na Dalekim Wschodzie

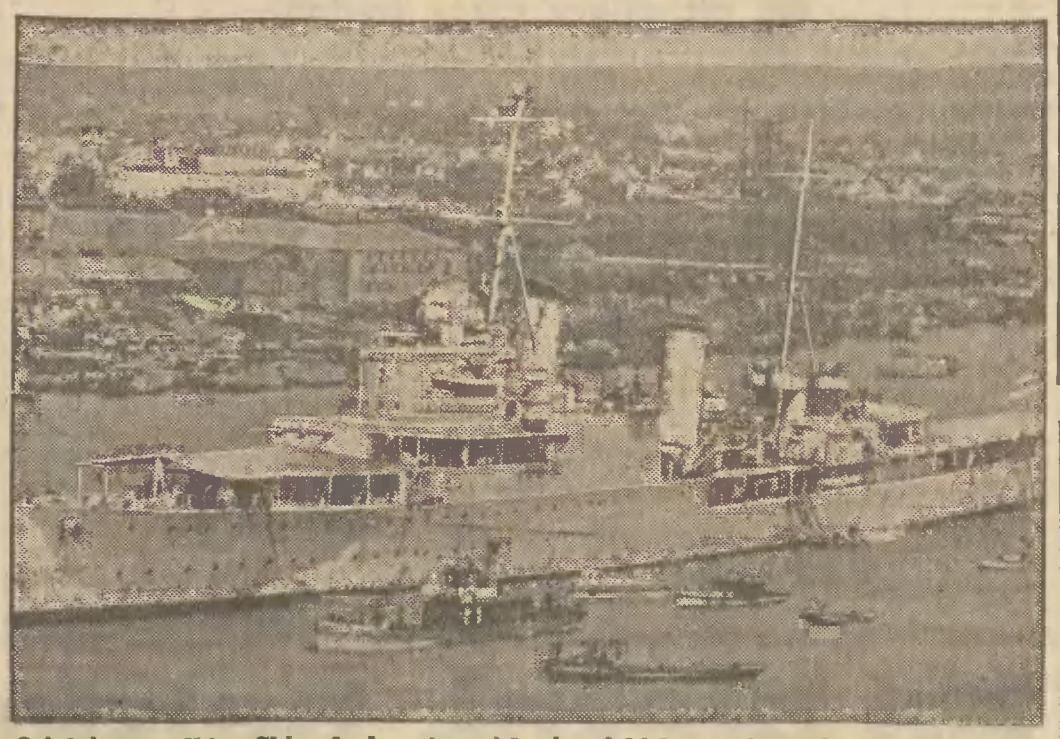

Ostatnie wypadki w Chinach, desanty wojsk japońskich w zatoce Bias, zmusiły Anglię do wzmocnienia obrony swej Kolonii w Hong-kongu. Na zdjęciu krążownik angielski „Birmingham" opuszcza Szanghaj, aby udać się do Hong-kongu.

Serduszka LAMPKI POLO
Przepiękna dekoracja grobów
Wyrób firmy polskiej i chrześcijańskiej (12499

Rozwój gospodarczy Polski

Mimo, iż w prasie codziennej ukazuje się znaczna ilość wiadomości, ilustrujących rozwój naszej gospodarki, to jednak nieraz nawet ludzie obeznani z problemami gospodarczymi z trudnością odpowiedzieć mogą na pytanie, jakie są rzeczywiste rozmiary rozwoju gospodarczego Polski. Obraz rzeczywisty zaciemniają bowiem głosy tak częstych w naszym społeczeństwie fachowców „z bożej łaski", oświetlających w krytyczny i pesymistyczny sposób odbywającą się w dziedzinie gospodarki ewolucję.

Dla panów tych rozwój gospodarczy Polski w latach ostatnich, jak gdyby nie istniał, a kryzys trwa w dalszym ciągu. Argumenty takie trafiają często do przekonania, gdyż standard życiowy przeciętnego obywatela naszego państwa jest ciągle jeszcze bardzo niski, wskutek czego poprawa sytuacji, która w skali gospodarstwa narodowego, jako całości, jest bardzo wielka, odbija się na jednostkowych warunkach życia w niewielkich jedynie rozmiarach.

Cyfry statystyk międzynarodowych wskazują tymczasem, że rozwój gospodarstwa polskiego w latach ostatnich, a zwłaszcza w roku ubiegłym jest imponujący i że pod względem dynamizmu rozwojowego Polska zajmuje jedno z pierwszych miejsc w świecie i to w okresie, kiedy w całym szeregu państw zaczynają się zjawiać objawy powrotnej depresji gospodarczej. Rozwój polskiej gospodarki znajduje swoje głębokie uzasadnienie w jej gruntownej przebudowie strukturalnej, przekształcającej kraj o jednostronnej przewadze wytwórczości rolniczej w kraj o harmonijnie rozwiniętych gałęziach wytwórczości zarówno przemysłowej jak i rolniczej. Planowa polityka gospodarcza realizuje przebudowę tę we wszystkich dziedzinach naszego życia gospodarczego.

Opublikowane niedawno międzynarodowe dane statystyczne, dotyczące rozwoju wytwórczości przemysłowej 22 krajów świata za drugi kwartał r. b. w porównaniu z analogicznym kwartałem r. ub. wskazują, iż istnieją 3 grupy państw, zależnie od kierunku rozwoju koniunktur: grupa, wykazująca pogorszenie, grupa stabilizowanej koniunktury i grupa zwyżkującej koniunktury. Większość państw znajduje się już obecnie w stadium wyraźnej depresji gospodarczej. Wymienić należy takie kraje, jak: St. Zjednoczone, Holandia, Belgia, Kanada, Francja, Czechosłowacja, W. Brytania, Finlandia, Włochy. W grupie o koniunkturze mniej więcej ustabilizowanej, t. j. wykazującej niewielkie odchylenia od stanu zeszłorocznego w dół lub górę, znajdują się: Szwecja, Rumunia, Estonia, Węgry, Norwegia, Dania, Japonia i Chile. Do trzeciej grupy, zwyżkowej, należy tylko 5 państw, a mianowicie: Niemcy, Grecja, Polska, Bułgaria i Łotwa. Wzrost wskaźnika wytwórczości przemysłowej w Polsce wynosi przy tym 8,4 proc., t. j. więcej, aniżeli w Niemczech (6,2 proc.) i w Grecji (8,1 proc.), a mniej niż w Bułgarii (18,9 proc.) i na Łotwie (21,3 proc.).

Jak decydujący wpływ na obecny rozwój wywarła przy tym planowa polityka rozbudowy naszego życia gospodarczego świadczy fakt, że podczas gdy w r. 1936 koniunktura przemysłowa Polski poprawiała się znacznie wolniej, aniżeli w innych krajach, to w ciągu następnego półtora roku dynamika zwyżkowa w Polsce prześoignęła dynamikę rozwojową innych państw

Dokonana niedawno zmiana naszego wskaźnika wytwórczości odsłoniła również rzeczywiste rozmiary naszego rozwoju gospodarczego. Okazało się, że przez szereg lat nie docenialiśmy stopnia rozwoju naszej produkcji przemysłowej, opierając nasze wskaźniki na cyfrze zatrudnienia, nie zaś na rzeczywistych rozmiarach produkcji. Wskutek tego rozpowszechnione było w całej Polsce mniemanie, że wytwórczość przemysłowa naszego kraju nie osiągnęła poziomu najpomyślniejszego roku przed kryzysem, t. j. r. 1928. Nowy wskaźnik wykazał jednakowoż, że w czerwcu r. b. produkcja ta była o 20,5 proc. wyższa, aniżeli przed dziesięciu laty. Ponieważ jednak tymczasem ludność Polski wzrosła o 15 proc., ilość wyprodukowanych artykułów na głowę ludności wzrosła w porównaniu do stanu sprzed 10 lat jedynie w niewielkim stopniu.

Przyłączenie Śląska Zaolzańskiego z jego wielkimi bogactwami gospodarczymi, zwiększającymi naszą produkcję metalurgiczną o około 50 proc., a wydobycie węgla o przeszło 20 proc, podniesie poważnie potencjał gospodarczy naszego kraju i otworzy przed nami nowe, rozległe możliwości rozwojowe. Ułatwi to i przyśpieszy pracę nad przebudową naszej struktury gospodarczej, w kierunku stworzenia z polskiej gospodarki organizmu wszechstronnego, równomiernie w poszczególnych dziedzinach wytwórczości rozwiniętego, wykazującego możliwie duży stopień samowystarczalności. Musimy tylko dalej w tym kierunku intensywnie i celowo pracować, zdając sobie sprawę, iż znajdujemy się na właściwej drodze i że posiadamy środki i możliwości dla osiągnięcia zamierzonego celu.

O czym się mówi:

ZAMIAST ODPOWIEDZI

Przyłapaliśmy „Słowo Pomorskie" na fingowaniu listy z ofiarami, ponieważ „z pośpiechu" wydrukowało jako za jego pośrednictwem wpłacone nawet ofiary, złożone w „Gazecie Pomorskiej".

Wobec takiego postępowania ze strony organu prasowego Stronnictwa Narodowego żadnych polemik z tym pismem prowadzić nie będziemy.

*

Prasa endecka zamieściła fałszywą wiadomość o tym, jakoby J. E. ks. biskup Okoniewski nie udzielił swego pozwolenia ks. Hoffmannowi, proboszczowi z Pińczyna na kandydowanie z okręgu wyborczego Nr. 103.

Informacja ta jest tylko jeszcze jedną plotką przedwyborczą, będącą jedynym przejawem działalności „obywatelskiej" Stronnictwa Narodowego w ważnym dla całego państwa okresie wyborów do izb parlamentarnych.

Jak wybieramy senatorów?

Po ustaleniu we wszystkich 104 okręgach wyborczych list kandydatów na posłów do Sejmu, przeniósł się główny ciężar prac okręgowych komisyj wyborczych na **przygotowanie wyborów do Senatu.**

Wybory te są — jak wiadomo — dwustopniowe. Pierwszy stopień wyborów do Senatu przeprowadzony będzie w dniu 23-im b. m. przez zebrania obwodowe, wybierające delegatów do wojewódzkich kolegiów wyborczych. W drugim stopniu wyborów — w dniu 13-ym listopada rb. — te kolegia wyborcze wybiorą senatorów.

Jak z powyższego wynika — różni się sposób przeprowadzania wyborów do Senatu bardzo znacznie od wyborów do Sejmu. Obywatele, mający prawo do wybierania do Sejmu, głosują w komisjach obwodowych w dniu 6-ym listopada r. b., przychodzą w ciągu całego dnia, w dowolnych godzinach do lokalu swej obwodowej komisji wyborczej i składają do urny wyborczej kartę do głosowania.

Wyborcy do Senatu natomiast — zbierają się w dniu 23-im b. m. o określonej godzinie w swoich obwodach i na posiedzeniu, odbytym pod przewodnictwem przewodniczącego zebrania obwodowego wybierają ze swego grona, liczącego z reguły 90 do 120 wyborców — jednego delegata do kolegium wojewodzkiego.

Przewodniczący zebrań obwodowych rozesłali już w ciągu dwuch dni ubiegłych wezwania imienne do wszystkich uprawnionych do wzięcia udziału w pierwszym stopniu wyborów do Senatu, wzywając ich do przybycia w niedzielę, dn. 23-go b. m. o oznaczonej godzinie na zebranie obwodowe w oznaczonym lokalu.

Zebrania obwodowe powinny odbyć się bezwarunkowo 23-go b. m.

Zebrania obwodowe powinny trwać bez przerwy aż do wyboru delegata.

Przybyli na zebranie wyborcy zapisują się na listę obecności. Przewodniczący, otwierając posiedzenie, objaśni wyborcom cel i znaczenie dokonywanych czynności, prawa wyborców, sposób zgłoszenia kandydatów oraz wypełnienia kart głosowania.

Zgłaszanie kandydatów odbywać się będzie ustnie. Każdy wyborca zgłosić może tylko jednego kandydata, spośród uprawnionych do udziału w zebraniu, chociażby nieobecnego, ale pod warunkiem jednoczesnego przedstawienia jego zgody na piśmie.

Podawane imiona i nazwiska kandydatów jeden z sekretarzy wpisuje do wykazu, drugi do protokułu, a trzeci sekretarz pisze je w miarę możności na tablicy ściennej.

Po ustaleniu listy kandydatów następuje głosowanie kartami, uprzednio przygotowanymi przez przewodniczącego, Na karcie pisze się imię i nazwisko tylko 1 kandydata, zgłoszenie bowiem na karcie większej ilości nazwisk powoduje nieważność głosu.

Wypełnione karty głosowania będą odbierane według listy obecności w ten sposób, że każdy głosujący, po wywołaniu, podchodzi do stołu prezydialnego i wręcza kartę przewodniczącemu.

Obliczenia głosów dokonywują sekretarze pod nadzorem przewodniczącego, na formularzu obliczeniowym, który po ukończeniu obliczenia podpisują przewodniczący i sekretarze.

Wyniki głosowania ogłasza przewodniczący, podając liczbę głosujących, ilość kart nieważnych, powody unieważnienia kart i liczbę głosów, otrzymanych przez każdego z kandydatów. Dane te będą odnotowane w protokule.

Do ważności pierwszego głosowania **niezbędnym jest, ażeby kandydat otrzymał bezwzględną większość głosów, t. j. więcej niż połowę. Pod uwagę bierze się w tej mierze liczbę ważnych kart, nie zaś liczbę głosujących.**

Przy powtórnym głosowaniu następuje ponowne zgłoszenie kandydatów. **Warunek otrzymania bezwzględnej większości głosów obowiązuje i przy powtórnym głosowaniu.**

Przy głosowaniu ściślejszym nie ma ponowego zgłaszania kandydatów, natomiast głosuje się tylko na pierwszych co najwyżej trzech kandydatów, którzy w drugim głosowaniu otrzymali największe ilości głosów. Za wybranego w głosowaniu ściślejszym uważa się kandydata, który otrzymał zwykłą większość ważnych głosów. W razie równości rozstrzyga los, wyciągnięty przez przewodniczącego.

Po ukończeniu wyborów przewodniczący odsyła do przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej odpis protokułu wraz ze wszystkimi dokumentami głosowania, t. j. kartami i formularzami obliczeń, a oryginał do przewodniczącego wojewodzkiego kolegium wyborczego.

Przewodniczący zebrania obwodowego, po ukończeniu wyborów poda do wiadomości wybranemu delegatowi, że zebranie wojewódzkiego kolegium wyborczego odbędzie się 13-go listopada r. b. w mieście wojewódzkim i że należy w tym dniu stawić się na godzinę 10-tą rano w gmachu województwa bez wezwania.

Ponadto przewodniczący wyda wybranemu delegatowi zaświadczenie o wyborze w celu uzyskania bezpłatnego przejazdu państwowymi środkami komunikacji z miejsca zamieszkania do miasta wojewódzkiego i z powrotem.

W komunikacji powietrznej nad Atlantykiem nie będzie konkurencji

NOWY JORK. Pomiędzy dwoma amerykańskimi towarzystwami lotniczymi, zamierzającymi wprowadzić regularną służbę lotniczą pomiędzy Stanami Zjedn. a Europą, zawarty został układ, przewidujący podział krajów, które będą obsługiwane przez te towarzystwa w celu uniknięcia konkurencji. Towarzystwa te — Panamerican Airways i American Export Air Lines — obsługiwać będą Francję i Niemcy łącznie. Panamerican Airways utrzymywać będzie komunikację z Bermudami i Europą Północną, American Export zaś z krajami śródziemnomorskimi, Azją Zachodnią aż do zatoki Perskiej, Albanią, Bułgarią, Jugosławią i Afryką Północną.

P. A. L. rozstrzygnęła konkurs polonistyczny dla młodzieży szkół średnich

WARSZAWA! W dniach 15 i 16 października odbyły się zebrania Polskiej Akademii Literatury.

W czasie obrad rozstrzygnięto m. i. ostatecznie ogólno-polski konkurs polonistyczny, zorganizowany przez władze szkolne wśród młodzieży szkół średnich.

O wynikach konkursów polonistycznych podany będzie osobny komunikat.

Casablanca serdecznie gościła „Dar Pomorza"

CASABLANCA. Miejscowa prasa z dużym zainteresowaniem pisała o pobycie statku szkolnego „Dar Pomorza" w Casablance.

Na cześć załogi statku odbyło się szereg przyjęć oraz wystąpień, manifestujących życzliwe stanowisko miejscowej publiczności i wielkiego zainteresowania zwiedzających cudzoziemców.

Załoga statku odbyła szereg wycieciek w głąb kraju. W Mekneszu, gdzie stacjonuje 2 pułk legii cudzoziemskiej, uczniowie Państwowej Szkoły Morskiej złożyli wspaniały bukiet kwiatów z szarfą o barwach narodowych polskich, z napisem: „Aux glorieux de la Legion — Dar Pomorza — Lavire-ecole polonais" na pomniku poległych legionistów. Dowództwo pułku ten gest symboliczny przyjęło z wielkim uznaniem.

W poniedziałek „Dar Pomorza" odpłynął do Las Palmas.

Szwajcarska książka o Marszałku Piłsudskim

Znany szwajcarski literat i dziennikarz, od wielu lat przebywający w Polsce, C. Mettler, oddał do druku książkę o Marszałku Piłsudskim w języku niemieckim.

Poważna i piękna ta książka, owiana głęboką czcią dla postaci Wielkiego Polaka, zawiera następujące rozdziały:

1) Ojczyzna i szkoła, 2) Rewolucjonista i przewódca partyjny, 3) Twórca legionów, 4) Wódz, 5) Polityk i mąż stanu, 6) Ojciec rodziny, człowiek i przyjaciel.

Dziennikarze polscy w Sofii

SOFIA. W poniedziałek przybyli do Russy delegaci na konferencję doroczną porozumienia prasowego polsko - bułgarskiego. Goście polscy zwiedzili roboty przy budowie peronu kolejowego pomiędzy Russą a Giurgiu, po czym odjechali specjalnym pociągiem do Sofii. Na dworcu powitali ich m. i. poseł R. P. Tarnowski z członkami poselstwa i prezes stowarzyszenia dziennikarzy stołecznych Meczkarow.

Konferencja prasy polsko - bułgarskiej rozpoczęła swe prace we wtorek.

Śniadalnia „Cristal"
Telefon 1217 TORUN Św. Katarzyny 7
Smaczna kuchnia warszawska.
Ciepłe — zimne zakąski
Dobrze pielęgnowane napoje. 1750

Trzesienie ziemi w Hiszpanii

SANTANDER. W nocy na poniedziałek odczuto tu silne trzęsienie ziemi. W wielu domach wyleciały szyby. Mury zarysowały się a dachy zostały uszkodzone. W chwili paniki ludność zaczęła pospiesznie opuszczać swe domy, wybiegając na ulice i place miasta. Drugi wstrząs nastąpił w kilka minut później, ale z mniejszą siłą.

Na bieżni, boisku i ringu

Astoria pokonała Bałtyk 9:7

W niedzielę przy słabym udziale publiczności odbył się w Gdyni mecz pięściarski o mistrzostwo Pomorza między bydgoską Astorią i gdyńskim Bałtykiem zakończony zwycięstwem Astorii w stosunku 9:7.

Zwycięstwo odniosła Astoria zasłużenie gdyż górowała technicznie nad przeciwnikiem.

Wyniki techniczne są następujące:

musza: Wypijewski (A) przegrywa z małym Sowińskim na punkty;

kogucia: Jarnuszewski (A) zdobywa 2 punkty w. o. z powodu nadwagi przeciwnika Kostki;

piórkowa: Wandzlewicz (A) zremisował z Wawrzyniakiem. Walka nieciekawa, prowadzona cały czas w zwarciu;

lekka: „Seolowicz" (A) — Juchnicki. Walka zakończyła się po kilkunastu sekundach poddaniem się zawodnika Astorii;

półśrednia: Radomski (A) wygrał zasłużenie z Szymańskim;

średnia: Urbaniak (A) wygrywa przez k. o. w 3-ciej rundzie z „Garry'm";

półciężka: wygrywa w. o. Trzebiatowski (B);

ciężka: Łukowski (A) pokonał wysoko na punkty Michalika.

Sędziował w ringu p. Lewicki z Torunia, na punkty p. Burandt z Gdańska.

KS Gedania — Prussia-Samland 3:1 (3:0)

W niedzielę KS Gedania rozegrała wobec rekordowej ilości 2000 widzów na boisku przy Heeresanger mecz o mistrzostwo W. M. Gdańska i Prus Wschodnich z najlepszym obecnie klubem Prus Wschodnich: Prussia-Samland.

Stała poprawa formy Gedanii i pierwszorzędny przeciwnik zgromadziły rzesze publiczności, która od początku do końca meczu z niebywałym napięciem śledziła piękny i nadzwyczaj fair przebieg gry.

Grę rozpoczyna Gedania w szalonym tempie, która już w pierwszej minucie zdobywa bramkę. przez ostry strzał Piaseckiego. Następuje cała seria pięknych ataków Gedanii na bramkę niemiecką. W rezultacie jednego z licznych ataków pada drugi gol dla Gedanii przez środkowego napastnika Fallowa II.

Na krótko przed przerwą Gedania zdobywa 3-cią bramkę.

Po przerwie drużyna Prussii zrywa się do rozpaczliwych ataków i często gości pod bramą Gedanii. Atak Gedanii nie wykorzystuje kilka wypracowanych i pięknych sytuacji.

Jedyną honorową bramkę zdobywa Prussia z pięknie przeprowadzonej akcji całego ataku.

KS Gedania — WKS Gryf-Toruń 1:3 (1:1)

Przed niedzielnym meczem ligowym III-cia drużyna Gedanii rozegrała mecz towarzyski z Wojskowym Klubem Sportowym Gryf z Torunia.

Mecz ten spełnił w zupełności pokładane w nim nadzieje i wykazał, że KS Gedania ma jednak dobry narybek, który po pilniejszym treningu będzie mógł z całą pewnością zapełnić luki w drużynie ligowej.

Chociaż zwycięstwo przypadło w udziale WKS Gryf, to jednak gra sama była przez cały czas otwarta i wyrównana i nie można mówić o zdecydowanej przewadze jednej czy drugiej strony.

U gości przede wszystkim zachwycał bramkarz. który w wielkiej mierze przyczynił się do zwycięstwa kolegów klubowych, wyłapując pięknymi robinsonadami niebezpieczne piłki z pod nóg Gedaniaków. Atak Gedanii w polu grał płynnie, jednak brak jeszcze precyzji strzału i systemu pod bramką przeciwnika rzeczy których nabyć można po długich treningach i jaknajwięcej walkach. Zarząd Gedanii, jak nas informują, dokłada wszelkich starań, aby umożliwić drużynie spotkania z kolegami z kraju, gdzie piłka nożna stoi na bezsprzecznie wyższym poziomie, niż w Gdańsku.

KS Gedania przegrała w piłce ręcznej z Turnerbund-Gdańsk 1:3 (0:0)

W niedzielę sekcja żeńska piłki ręcznej KS Gedania rozegrała pierwsze spotkanie w rundzie jesiennej z Turnerbund-Gdańsk.

Zawody zakończyły się porażką Gedanii w stosunku 1:3. Zaznaczyć wypada, że Gedania grała bez 2 najlepszych zawodniczek.

Przed meczem Polska—Norwegia

Uzupełniając podany przez nas skład polskiej reprezentacji piłkarskiej na mecz z Norwegią (23 bm. na stadionie W. P.), podajemy obecnie nazwiska wyznaczonych graczy rezerwowych:

bramkarz: Mrugalla, obrona: Giemza, pomoc: Piec II, napad: Pytel, Habowski i Kisieliński.

Tak duża liczba zapasowych tłumaczy się tym, że PZPN zgodził się na propozycję Norwegów, aby w ciągu pierwszej połowy meczu wolno było zmienić dwóch graczy i bramkarzy.

Z drużyną norweską przyjedzie do Warszawy liczne kierownictwo i **6 dziennikarzy,** a to dlatego, że spotkanie w Warszawie jest ostatnim przeglądem sił norweskich piłkarzy przed wyprawą do Anglii na mecz z reprezentacją tego kraju w dniu 9 listopada w Newcastle.

Jak wiadomo, Norwegowie przybędą do Warszawy w sobotę wieczorem po przenocowaniu w Berlinie.

„Wybrańcy" na mecz Kontynent—Anglia

Podawaliśmy już skład reprezentacji Europy, która rozegra wkrótce w Londynie mecz piłkarski z drużyną Anglii. Podajemy obecnie personalia wybranych przez Międzynarodową Federację Piłki Nożnej 16-tu graczy:

Aldo Olivieri — bramkarz FC Turin, 28 lat. 16-krotnie bronił bramki Włoch w meczach międzynarodowych.

Rudolf Raftl (Niemcy) — bramkarz SC Rapid Wiedeń. 15 razy bronił bramki Austrii, a ostatnio — bramki Niemiec w mistrzostwach świata.

Alfredo Foni i Pietro Rava — obrońcy FC Juventus w Turynie. Reprezentacyjna para obrońców włoskich. Foni — 27 lat, 12 razy w reprezentacji włoskiej. Rava — 22 lata, 17 razy w reprezentacji Włoch.

Sandor Biro — Węgry — lewy obrońca budapeszteńskiej Hungarii. 28 lat. 20 razy w reprezentacji Węgier.

Andreas Kupfer i Albin Kitzinger — pomocnicy FC Schweinfurt 05 (Niemcy). Kupfer liczy 24 lata, 13-krotny reprezentant Niemiec. Kitzinger 26 lat, 20 razy w reprezentacji niemieckiej.

Michele Andreolo — środkowy pomocnik FC Bolonia. Na tej samej pozycji grał w reprezentacji Włoch na mistrzostwach świata.

Julius Lazar — (Węgry) z budapeszteńskiej Ferencvaros. Grał jako pomocnik w reprezentacji Środkowej Europy w r. ub. 27 lat, 30 razy w reprezentacji Węgier.

Alfred Aston — jedyny Francuz wyznaczony do reprezentacji Europy. Prawy napastnik paryskiego Racingu. 26 lat, 20 razy w reprezentacji Francji.

Reymond Braine (Belgia) — 31 lat. 47 razy w reprezentacji Belgii, aczkolwiek przez wiele lat zasilał jedną z drużyn praskich. W roku ub. wypadł on doskonale w reprezentacji zachodniej Europy.

Silvio Piola (Włochy) gra w rzymskiej Lazio, bezsprzecznie najlepszy środkowy napastnik Europy. W Amsterdamie w 1937 r. prowadził atak reprezentacji Europy środkowej.

Dr. György Sarosi — środkowy napastnik budapeszteńskiej Ferencvaros, jeden z najlepszych piłkarzy kontynentu. 27 lat. 43 razy w reprezentacji Węgier. Doskonale gra na środku pomocy.

Gyula Zsengeller, napastnik budapeszteńskiego Ujpestu. 23 lat. 13 razy w reprezentacji Węgier.

Arne Brustad (Norwegia). Gra w drużynie FC Fredriksstad. 24 lata, 14 razy w reprezentacji Norwegii.

Gino Golaussi — reprezentacyjny lewy napastnik Włoch. 24 lata. 21 razy w reprezentacji Włoch. Gra w drużynie FC Trvjest.

Na froncie wyborczym i prac organizacyjnych OZN

Kościół a wybory

Ksiądz Prymas Hlond w wywiadzie, udzielonym „Małemu Dziennikowi" niedwuznacznie wezwał wyborców katolików do obowiązku wzięcia udziału w wyborze posłów i senatorów do ciał ustawodawczych. Z uwagi na niezwykłe zainteresowanie, jakie oświadczenie J.Em.Ks.Kardynała wywarło w całym społeczeństwo, poczuwamy się do obywatelskiego obowiązku zwrócić uwagę również i na Orędzie XX Biskupów polskich, wydane w Warszawie, dnia 10 grudnia 1918 roku. Księża Biskupi w trosce o bezpieczeństwo i całość Odrodzonej Ojczyzny, a dla odwrócenia niebezpieczeństw, grożących podówczas bytowi Państwa, wzywają wszystkich katolików do uczestniczenia w budowie Polski na zasadach Chrystusowych, wskazując równocześnie na praktyczny sposób budowy gmachu narodowego, budowy Polski na fundamencie, którym jest Chrystus, a mianowicie:

„... Ty zaś, który dajesz głos twój do urny wyborczej, czyś ty jest wieśniakiem, czy urzędnikiem, robotnikiem, czy profesorem, młodym czy starym, mężczyzną, czy kobietą, ty przez oddanie głosu twojego na kandydata do Sejmu — stanowisz o budowie przyszłego Królestwa.

I podług tego, jakiego wybierasz posła, albo budujesz na fundamence Chrystusowym, albo też nie budujesz na nim. Jeżeli poseł twojego wyboru ma w swoich programach i planach ograniczenia praw Kościoła i postulaty przeciwne Chrystusowi i Jego Kościołowi w zasadzie, wtedy ty, który dałeś głos na niego, usuwasz z budowy narodowego gmachu Chrystusa, który żyje w społeczeństwie przez Swój Kościół. I cóż stąd, że sam wyznajesz Chrystusa w domu i kościele, skoro się jego zapierasz i przeciwko Niemu walczysz w życiu publicznym.

Chrystus Pan powiedział o tych którzy się do Niego modlą, sądząc, że są w najlepszych z Nim stosunkach, a jednak nie popierają Jego spraw czynem — że doczekają kiedyś wielkiego i strasznego złudzenia, gdy się przebudzą w wieczności i ujrzą tam Zbawiciela i zawołają, że znają go dobrze. A On im odpowie: nie znam was!

Bacz i ty, ażebyś, idąc przeciw głosowi sumienia religijnego i narodowego, nie spotkał się kiedyś z taką odprawą. Ale skoro głosem swoim wspierasz posłów, którzy dają ci rękojmę dobrego wyboru, to wtedy wspomagasz sprawę narodową, oddajesz przysługę Ojczyźnie, a przed Bogiem spełniasz czyn zasługujący. Bo jeżeli kubek wody, podany w imię Chrystusa, nie ujdzie swej nagrody, to tym bardziej nie ujdzie ten akt, który jako akt wyborczy, jest podjęty dla utworzenia Królestwa Chrystusowego na ziemi".

Ten wymowny wyjątek z Orędzia Księży Biskupów o wyborach i obowiązku wyborców nie potrzebuje żadnego komentarza, gdyż aż nadto wyraźnie odkrywa oblicze „pewnych przywódców politycznych", którzy patriotyzm mas chcieliby wyzyskać nie dla dobra całej Polski, ale dla swej polityki partyjnej.

W Orędziu XX Biskupów katolickich, jak również w oświadczeniu ks. kardynała Hlonda zawarta jest wyraźna wskazówka, iż obowiązek wobec Państwa winien być wypełniony i że **każdy prawy katolik musi pójść do urny wyborczej w myśl słów Chrystusa Pana: „Oddaj cesarzowi, co jest cesarskiego, a Bogu co jest boskiego".**

Oto „rzetelne" informacje

Czytamy w „Głosie Pomorza":

„Żywe zainteresowanie się społeczeństwa polskiego na Pomorzu sprawą wyborów do Sejmu i Senatu, oraz powodzenie akcji przedwyborczej Obozu Zjednoczenia Narodowego na naszym terenie, niepokoi w wysokim stopniu opozycję, której niejedne organy prasowe, starają się kurczowo obniżać sukcesy O.Z.N.

Wychodzący w Poznaniu „Orędownik", zaobserwował widocznie „z lotu ptaka", że na wojewódzkim Zjeździe Obywatelskim w Toruniu było conajwyżej 1000 uczestników, aczkolwiek miejscowe dzienniki tego samego kierunku politycznego co „Orędownik" podały liczbę obecnych na zjeździe czterokrotnie większą. „Orędownik" widział lepiej — nawet na odległość.

Również w powiecie wąbrzeskim zauważył on tylko kilka zebrań przedwyborczych urządzonych z ramienia OZN., aczkolwiek było faktycznie jednej niedzieli aż 30.

Najlepiej udał się „Orędownikowi" reportaż z zebrania przedwyborczego w Ryńsku, gdzie spostrzegł tylko 2 nauczycielki i jednego rolnika, gdyż kilka dalszych nauczycieli i przeszło 50 rolników, którzy towarzyszyli owemu rolnikowi na zebraniu, widocznie w strachu przed „Orędownikiem" ukryli się w mysią dziurkę".

To, oczywiście, nazywa się w Stronnictwie Narodowym — rzetelną informacją.

Bronić swych spraw i współpracować z Państwem!

Zebranie robotnicze w Wąbrzeźnie

W Wąbrzeźnie zebrało się w świetlicy związkowej 74 członków Z.P.Z.Z. Zebranie zagaił prezes p. Władysław Wiśniewski, witając pp. Władysława Klimka z Pływaczewa, sekretarza obwodu OZN red. Ledwochowskiego, budowniczego powiatowego inż. Makowskiego, p. Gostańskiego, delegata Okręgu Związków Zawodowych z Torunia i kierownika Biura OZN p. Szalińskiego. Następnie zabrał głos p. Klimek, który w treściwym przemówieniu omówił zagadnienia życia gospodarczego i politycznego w kraju, podkreślając związek żywotnych interesów robotnika z dolą i niedolą rolnika polskiego — wskazując specjalnie na sprawy, w około których zazębiły się interesy tych dwóch głównych warstw zarobkujących społeczeństwa polskiego, nie mających pozornie żadnych styczności z sobą a faktycznie zależnych od siebie w wysokiej mierze.

Przemawiali jeszcze pp. Ledwochowski, Gostański oraz robotnik, p. Józef Zieliński, który zwrócił się do kolegów swoich z gorącym apelem, by nie chodzili luzem, lecz skupiali się w organizacji powołanej do tego, żeby bronić interesów robotnika polskiego i równocześnie przysłużyć się sprawie ogólnej przez udział w pracy państwowo-twórczej, a nie rozbijającej.

Przemówień mówców wysłuchano w skupieniu i z zainteresowaniem, czego dowodem była z zapałem przyjęta rezolucja o konieczności masowego pójścia do urny.

ANACOT PASTYLKI
Dra WANDERA
12470

Pierwsze zebranie przedwyborcze w Toruniu

odbyło się na Rudaku

Ub. niedzieli w sali p. Kaczmarkowej, O. Z. N. urządził zebranie przedwyborcze dla obywateli Rudaku i Stawek. Zebranie otworzył p. Szaj, witając zebranych obywateli w liczbie około 300 oraz kandydatów na posłów: pp. Jabłońskiego i Ryczakowicza. Na ławników wybrano panów: Mańkowskiego, Skubałę, Wawrzyniaka i Machometa.

Pierwszy zabrał głos kierownik akcji wyborczej w Toruniu p. mgr. Nowakowski, wskazując na konieczność wzięcia udziału wszystkich prawych obywateli w wyborach. Z kolei zabrał głos p. Jabłoński, prezes Z. K. P., który w półgodzinnym rzeczowym referacie poruszył cały szereg zasadniczych spraw, a w szczególności, dlaczego musimy iść do wyborów, po czym poruszył bolączki świata pracy, kwestię żydowską itd. Przemówienie p. Jabłońskiego przerywano kilkanaście razy hucznymi oklaskami.

Drugi kandydat na posła p. Ryczakowicz omówił zagadnienie świata pracy z punktu widzenia encykliki Leona XIII, oraz znaczenie rodziny jako zasadniczej komórki społecznej. I to przemówienie oklaskiwano mocno.

W dyskusji zabrali głos pp. Strzałkowski, Mańkowski, Wawrzyniak i Milecki. Wszyscy podkreślali konieczność wzięcia udziału w wyborach, aby w ten sposób zadokumentować swą gotowość stanięcia przy Naczelnym Wodzu.

Na wniosek przewodniczącego zebrania obecni na sali uchwalili jednogłośnie następującą rezolucję:

„Mieszkańcy Rudaku i Stawek obecni na zebraniu przedwyborczym w dniu 16 bm., uważając, że bezpieczeństwo i całość Polski zależna jest li tylko od wewnętrznego zjednoczenia Narodu, uchwalają spełnić swój święty obowiązek obywatelski, idąc do urny wyborczej".

Okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, Pana Prezydenta Mościckiego i Wodza Naczelnego oraz odśpiewaniem hymnu „Jeszcze Polska nie zginęła", zebranie zakończono.

Odnowienie pomnika ks. J. Poniatowskiego w Lipsku

W dniu 23-im b. m. nastąpi uroczyste poświęcenie odnowionego pomnika księcia Józefa Poniatowskiego w Lipsku.

Pomnik ten, wzniesiony w ubiegłym stuleciu nad brzegiem Elstery w Lipsku dla uczczenia pamięci ks. Józefa, odnowiony został w roku bieżącym staraniem specjalnego komitetu, ukonstytuowanego w Warszawie.

Rokowania handlowe polsko-niemieckie

W związku z nową sytuacją wytworzoną z jednej strony przez powrót do Polski Śląska Zaolzańskiego, z drugiej zaś przez połączenie krajów sudeckich do Rzeszy Niemieckiej spodziewane jest podjęcie rokowań gospodarczych polsko-niemieckich.

Rokowania te odbędą się prawdopodobnie w Berlinie w połowie przyszłego miesiąca.

Delegacji polskiej przewodniczyć będzie dyrektor departamentu handlowego w ministerstwie przemysłu i handlu p. Geppert.

Angielski przemysł węglowy

obawia się konkurencji polskiej i niemieckiej

Donoszą z Londynu, że właściciele kopalń węgla w Walii, którzy większą część wydobytego węgla eksportują, obawiają się konkurencji niemieckiego i polskiego przemysłu węglowego które po przejęciu kopalń czeskich bardzo sie wzmocniły.

Również federacja górników angielskich zdradza w związku z tym silne zaniepokojenie i żąda od rządu angielskiego, ażeby w razie wzmożonej konkurencji przemysłu niemieckiego i polskiego na rynkach zagranicznych udzielił odpowiednich subwencyj przemysłowi angielskiemu, któreby pozwoliły na skuteczne zwalczanie tej konkurencji.

W tych dniach delegacja właścicieli kopalń i górników zgłosiła się do ministra górnictwa Crooshanka i przedstawiła mu swoje postulaty w tej sprawie

Świat pracy m. Inowrocławia w szeregach OZN.

Przebieg zebrania organizacyjnego Obozu w Żupie Solnej

W Inowrocławiu odbyło się zebranie informacyjne OZN dla pracowników Żupy Solnej. Wielka sala zapełniła się szczelnie mrowiem ludzkim, ciekawym nowego słowa.

Obrady zagaił przekonywującym przemówieniem robotnik Żupy Solnej p. Długosz, wzywając licznie zgromadzonych robotników i urzędników do zjednoczenia się we spólnej organizacji, jednoczącej dzisiaj cały Naród Polski w Obozie Zjednoczenia Narodowego.

Z kolei treściwy referat ideologiczny wygłosił wiceprezes p. Kawałkowski a prezes p. dr. Skonieczny omówił w końcu sprawy ubezpieczeń społecznych.

Zebrani wysłuchali przemówień z uwagą i w skupieniu.

Na sali znaleźli się również „towarzysze" ze Związku Klasowego, którzy powagę nastroju zamierzali zamącić zabierając głos w dyskusji i zbaczając na tory czysto osobistych wycieczek. Daremnie jednak. Mówcy OZN odparli każdy zarzut, napiętnowali każde kłamstwo.

„Czerwoni towarzysze" czując, że łgarstwem wojować wśród trzeźwych pracowników Żupy Solnej nie sposób, zebranie opuścili jak niepyszni nie czekając nawet na końcową odpowiedź prelegentów.

Na zakończenie obrad dokonano wyboru prezesa i członków zarządu koła O. Z. N. przy Żupie Solnej. Prezesem został rob. Barciszewski a dalszymi członkami zarządu wybrano robotn. Siedleckiego, inż. Obertyńskiego i inż. Kobiałkę.

Dziś jeszcze
nabyć możesz Twój szczęśliwy los
W KOLEKTURZE
„ZACHĘTA"
Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 2.
Ciągnienie rozpoczyna się 19 bm.
12496

Kary za nawoływanie do bojkotu wyborów

Dowiadujemy się, że w związku z nadchodzącymi wyborami do Sejmu i Senatu wszyscy prokuratorzy apelacyjni otrzymali zarządzenie w sprawie ścigania wszelkich przejawów publicznego nawoływania do bojkotu wyborów. Zarządzenie to, nawiązując do wyroku Sądu Najwyższego, uznającego, że nawoływanie takie stanowi występek z art. 156 K. K. — poleca w każdym stwierdzonym przypadku podobnej agitacji podejmować postępowanie karne z całą surowością prawa i sprawę, jako szczególnie pilną kierować natychmiast do sądu z aktem oskarżenia.

Należy dodać, że przestępstwo z art. 156 K. K. zagrożone jest karą więzienia bądź aresztu do dwóch lat.

Sytuacja eksportowa zbóż

W miesiącu bieżącym doszła do skutku większa transakcja handlowa na wywóz z Polski do Niemiec 28 tys. ton żyta. Jedna partia z tego zakupu została już wysłana, wysyłka drugiej nastąpi w listopadzie rb.

Prowadzone są również rozmowy z Norwegią. Dojście do skutku transakcji jest jednak na razie utrudnione z powodu zbyt wysokich cen żyta na rynku wewnętrznym.

Wzmożenie eksportu zboża z Polski przewidywane jest dopiero na pierwsze miesiące 1939 r., t. zn. do chwili wyczerpania w krajach importowych własnych zapasów, które w roku bieżącym są z powodu dobrych urodzajów wyższe, niż w latach ubiegłych.

Gdańsk

REDAKCJA I ADMINISTRACJA „GAZETY GDAŃSKIEJ" GDAŃSK, Rynek Kaszubski 21, tel. 214-94.

Dziś — Środa Piotra **19 październ.**

Jutro — Czwartek Jana Kantego **20 październ.**

DYŻURY LEKARZY

Dyżur nocny w dniu 19 bm. pełnią:

W Gdańsku: dr. Paarmann, Altstädtischer Graben 4. tel. 26866 i dr. Zabel. Reitbahn 2, tel. 22161.

We Wrzeszczu: dr. Speiswinkel, Adolf Hitlerstrasse 204, tel. 41559.

W Sopotach: dr. Gumz, Viktoriastrasse 5, tel. 51023.

Z TOWARZYSTW

— **Zebranie filii G. P. Z. P. Gdańsk — Stare Miasto** odbędzie się jutro, w czwartek, 20 bm. o godz. 19 w Domu Polskim przy ul. Wallgasse.

— **Plenarne zebranie Związku Pracowników Kupieckich w Gdańsku** odbędzie się w najbliższy piątek, 21 bm. o godz. 20 w sali recepcyjnej głównego dworca kolejowego. Na porządku obrad m. in. referat delegata Polskiej Rady Kultury przy G. P. Z. P. na temat powrotu Ziemi Zaolzańskiej na łono Polski. Uprasza się o punktualne przybycie wszystkich członków.

Notatki kronikarza

— **Pęknięcie osi u tramwaju.** Onegdaj po południu pękła przy jednym z tramwajów przy Bramie Oliwskiej oś, skutkiem czego powstała przerwa w komunikacji, którą następnie podjęto na jednym torze. Dopiero po godzinie usunięto przeszkodę przez odwleczenie uszkodzonego tramwaju.

— **Z urzędu stanu cywilnego w Gdańsku.** Zgony: mężatka Marta Fabian z domu v. Domarus, 67 l.; przedstawiciel Feliks Philipson, 56 l.; kupiec Oton Bahlmann, 53 l.; mężatka Ida Karsch z domu Hechler, 54 l.; starszy strażak Bernard Küster, 59 l.; mężatka Olga Neubert z domu Behnke, 44 l.; wdowa Maria Karan z domu Rehberg, 67 l.; córka funkcjonariusza senackiego Willy Bogedeina, 1 rok; wdowa Ludwika Sing z domu Kleinke, 53 l.; wdowa Augusta Gillmann z domu Domröse, 72 l.; Herszlik Szpigielmann, bez zawodu, 40 l.

— **Z urzędu stanu cywilnego w Nowym Porcie.** Zgony: mężatka Emilia Weessphahl z domu Grablowska, 80 l.; mistrz murarski August Miehlke, 79 l.; rybak Albert Kreft, 71 l.; rentobiorca Jan Ott, 68 l.; stróż Ernest Grawe, 53 l.; nieśl. syn, 4 mies.

KRONIKA POLICYJNA z 18 bm.

— **Przytrzymano** 11 osób, z tych 4 za opilstwo, 3 za kradzież, 1 za wykroczenie dewizowe, 1 za spowodowanie nieszczęśliwego wypadku komunikacyjnego, 2 z innych przyczyn.

— **Znaleziono:** parę czarnych rękawiczek męskich, rower męski marki „Opel" nr. 1146848, 2 klucze na kółeczku, papużkę.

PRZEŁADUNEK KOLEJOWY W PORTACH POLSKICH

w dniu 17 października 1938 r.

Raport

Ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Węgiel	13016	19705
Koks	1065	540
Cukier	—	15
Drewno	1355	1585
Nafta i t. p.	—	520
Żelazo	26	—
Drobnica	1255	442
Różne	—	1300

Import

Ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Ruda	1775	930
Zboże	—	760
Nawozy sztuczne	865	690
Ryż	—	—
Bawełna	—	450
Żelazo	—	80
Drobnica	707	1267

STAN WODY W WIŚLE

Miejscowość	Woda średnio	Stan wody dnia 16 X	Stan wody dnia 17 X
Kraków	—1.84	—2.89	—2.91
Zawichost	1.41	1.38	1.36
Warszawa	1.02	1.02	1.04
Płock	1.27	0.57	0.58

Miejscowość	Woda średnia	Stan wody dnia 17. X.	Stan wody dnia 18. X.
Toruń	—1.37	0 51	0.53
Fordon	1.37	0.51	0.53
Chełmno	1.36	0.39	0.43
Grudziądz	1.44	0.57	0.62
Kurzebrak	1.08	0.63	0.68
Piekło	0.30	—0,20	0.16
Tczew	0.32	—0.22	0,20
Danziger Haupt	3.80	3.58	3.66
Mühlage	2.38	2.43	2.50
Schiewenhorst	2.61	2.66	2.70

Jubileuszowa uroczystość posła Budzyńskiego

P. min. Chodacki na uroczystym posiedzeniu Gminy Polskiej Zw. Polaków

50-lecie urodzin i życiowych zasług prezesa Zarządu Gł. G. P. Z. P. i posła na sejm gdański p. Bronisława Budzyńskiego uczciła Polonia gdańska godnie. Zarząd Gł. Gm. Pol. Zw. Pol. odbył z tej racji uroczyste posiedzenie w gmachu podyrekcyjnym w dniu 17 października br. o godz. 20.

Zebranie to zaszczycił także p. min. Marian Chodacki z radcami pp. Perkowskim i Zalewskim. Sala posiedzeń Zarządu Gł. była pięknie udekorowana kwiatami i emblematami narodowymi. W miłej i serdecznej atmosferze zabrał głos wiceprezes ks. prob. Bronisław Komorowski, który w przemówieniu pełnym serca i humoru podniósł zasługi posła i prezesa Budzyńskiego. Mówca podkreślił m. i., że poseł Bronisław Budzyński już przed wojną światową, bo przed 30 laty przybył do Gdańska, gdzie już za zaborcy pruskiego pracował gorliwie w polskich towarzystwach, których po części był współzałożycielem, by tylko wspomnieć o organizacji młodzieży kupieckiej.

Obdarzony niezwykłym talentem organizacyjnym i oratorskim, dobry fachowiec — kupiec zbożowy i działacz społeczny odegrał w przełomowych dniach wybitną rolę w Radzie Ludowej i organizacjach polskich, a obdarzony zaufaniem ludności wszedł jako poseł do sejmu gdańskiego, w którym kilkakrotnie zasiadał i zasiada obecnie.

Położył on ogromne zasługi około sprawy polskiej, zwłaszcza w ostatnich latach, gdy powołany przez p. min. Chodackiego dokonał pogodzenia poważnionych obozów polskich w Gdańsku i doprowadził do jednolitego frontu w postaci Gminy Polskiej Związku Polaków, której to organizacji został prezesem. Za te zasługi słusznie dwukrotnie odznaczony został Złotym Krzyżem Zasługi. Ciągła praca podkopała jego zdrowie, tak że obecnie ma urlop wypoczynkowy.

Kochając i ceniąc posła i prezesa Zarząd Gł. G. P. Z. P. oświadcza, że Bronisław Budzyński dobrze bronił sprawy polskiej, budził lud polski od 30 lat w Gdańsku i dobrze się ogółowi zasłużył.

Po tych słowach ks. prob. Komorowski doręczył solenizantowi obraz olejny — motyw gdański nad Motławą z Żórawiem — pendzla Chlebowskiego im. Zarządu Gł., a imieniem biura pięknie wykonany adres hołdowniczy.

Poseł Budzyński w serdecznych słowach podziękował p. min. Chodackiemu, pp. radcom i członkom Zarządu Gł. za przybycie i za tak miłą owację oraz prezenty i przemówienie, po czym podkreślił jako najważniejsze zadanie, do którego po powrocie do zdrowia się zabierze z organizacją, rozwiązanie sprawy zdrajców i renegatów, przechodzących do niepolskiego obozu.

Jako ostatni p. poseł Antoni Lendzion kilku serdecznymi zdaniami podkreślił szereg szczegółów z miłej koleżeńskiej współpracy obydwu posłów polskich w „Volkstagu" i w okresie konsolidacji politycznej i zawodowej w Gdańsku.

Po przemówieniach obecni spędzili miłe chwile przy lampce wina, a później jubilat podejmował grono przyjaciół.

Polska Rada Młodzieżowa działa

Jak z pewnością już wszystkim Polakom w Gdańsku wiadomo, przy Gminie Polskiej Związku Polaków powstała Polska Rada Młodzieżowa.

Mamy do zakomunikowania wiadomość, że już w bieżącym tygodniu Polska Rada Młodzieżowa uruchamia jedną z swych agend, tzw. **„Poradnię młodzieżową".**

Poradnia młodzieżowa będzie informować młodzież i rodziców w sprawie wyboru zawodu, rodzaju pracy, typu szkoły, do której chciałby pójść młodzieniec lub panienka, warunków nauki, zdolności kandydata do obranego zawodu, widoków zatrudnienia na przyszłość w tym fachu itp. Dopomagać też będzie w wyborze organizacji, najodpowiedniej szej dla danej jednostki. W wyjątkowych wypadkach poradnia młodzieżowa okazywać będzie również pomoc materialną.

Poradnia młodzieżowa stworzona jest dla wszystkich Polaków i Polek, chłopców i dziewcząt bez względu na to ile mają lat, do jakiej szkoły chodzili lub obojętnie jaką ukończyli (powszechną czy gimnazjum) i dla rodziców tych dzieci. Wszelkie informacje są bezpłatne.

„Poradnia" mieści się w gmachu b. Dyrekcji PKP, Am Alivaer Tor 2-4, pokój 420, 4 piętro (wejście jak do Gminy Polskiej Związku Polaków), a otwarta jest na razie 2 razy w tygodniu: w środy od 18—19 i piątki od 11—13.

✝

W dniu 17 października 1938 r. o godz. 7.30 rano, po krótkich a ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św., zasnęła w Bogu moja najdroższa żona

ś. p. Prakseda Hillarowa z domu Chrystowska

przeżywszy lat 34. O czym donoszą w głębokim smutku pogrążeni

mąż i dzieci.

Eksportacja zwłok z domu żałoby do kościoła św. Stanisława we Wrzeszczu odbędzie się w środę, 19 bm. o godz. 19-tej. Msza żałobna odprawiona zostanie we czwartek o godz. 9-ej potem kondukt i wyprowadzenie zwłok na cmentarz w Brentowie.

Wrzeszcz, dnia 18 października 1938 r.
Adolf Hitlerstrasse 49

18597

Umorzenie postępowania przeciw kolejarzowi gdańskiemu Hassemu

W związku z przejechaniem przez pociąg towarowy w sierpniu rb. adjunkta kolejowego Tadeusza Winnickiego z Torunia, pełniącego służbę w Gdyni, toczyły się dochodzenia polskich władz przeciw kilku kolejarzom gdańskim, jadącym służbowo tym pociągiem. Ujęto wówczas sześciu kolejarzy, z których jednak już po kilku dniach zwolniono pięciu. Kierownik pociągu Hasse zwolniony został w dniu 9 września rb.

Obecnie donosi gdańska prasa niemiecka, jakoby Hasse otrzymał od władz polskich pismo, zawiadamiające go o umorzeniu postępowania przeciw niemu.

Dzień narodowo-socjalistyczny

„starej gwardii" i „starych bojowników"

W przyszły poniedziałek, 24 bm. odbędzie się w Gdańsku dzień „starej gwardii" i „starych bojowników" ruchu narodowo-socjalistycznego. W ciągu dnia nastąpi zwiedzenie szeregu zakładów elektrycznych oraz odbędzie się wspólny obiad, podczas którego wiceprezydent senatu gdańskiego inż. Huth wygłosi krótki referat o elektryfikacji Gdańska. Po południu zbiorą się uczestnicy dnia na placu Wiebena, gdzie odbierze raport „gauleiter" Forster. Następnie odbędzie się pochód przez ulice miasta, zakończony defiladą przed gmachem sejmu gdańskiego. Wreszcie wieczorem odbędzie się spotkanie w Café Dorra.

Ciekawa rozprawa karna na wokandzie trybunału karnego w Gdańsku

Dziś, w środę odbędzie się przed trybunałem karnym sądu okręgowego w Gdańsku rozprawa karna przeciw Hanni B., oskarżonej o krzywoprzysięstwo, jakiego dopuściła się w sprawie o alimenta dla swego nieślubnego dziecka.

Za tydzień, to jest 26 bm., zasiądą na ławie oskarżonych Brunon Tomiński i Małgorzata Vogel pod zarzutem krzywoprzysięstwa, a następnego dnia 27 bm. rozpatrywać będzie sąd sprawę byłego właściciela sklepu kapeluszy przy Rynku Węglowym Brunona Behrendta, oskarżonego o oszustwo podatkowe i fałszowanie dokumentów.

W następnym miesiącu odbędzie się również kilka interesujących procesów. W dniu 2 listopada rozpatrywać będzie sąd oszukańcze bankructwo pewnej firmy w Gdyni z oskarżenia przeciw Wolfowi i Freymecie, 3-go zaś przeciw 4 osobom, którym oskarżenie zarzuca sprzeniewierzenie około 60.000 gld. na szkodę związku osadniczego. W dniu 10 listopada odpowiadać będzie przed sądem gospodarz rolnik Schmidt za zamierzone morderstwo na osobie swej żony oraz wzniecenie pożaru. Wreszcie w dniu 10 listopada rb. zasiądą na ławie oskarżonych Alfred Steinke i Oskar Schlischke, pod zarzutem zadania niebezpiecznego urazu cielesnego ze skutkiem śmiertelnym, którego ofiarą stał się podczas bójki niejaki Ustarbowski.

Z portu gdańskiego

RUCH W PORCIE GDAŃSKIM W CZASIE OD 15 DO 17 PAŹDZIERNIKA

W czasie od 15 do 17 października weszły do portu gdańskiego 53 statki o łącznej pojemności 44.841 nrt. W tym było według bander statków szwedzkich 12, niemieckich 10, polskich, estońskich i fińskich po 5, duńskich 4, norweskich i litewskich po 3, angielskich i łotewskich po 2 oraz po jednym statku italskim i francuskim.

RUCH STATKÓW W PORCIE GDAŃSKIM W CZASIE OD 10 DO 16 BM.

W okresie sprawozdawczym weszło do portu gdańskiego 114 statków o łącznej pojemności 87.150 nrt. Według bander znajdowała się na pierwszym miejscu bandera szwedzka z 16.700 nrt., na drugim fińska z 11.911 nrt., na trzecim duńska z 10.697 nrt. Bandera niemiecka znajdowała się na siódmym miejscu z 5.746 nrt., bandera polska z 5.361 nrt. zajęła dziewiąte miejsce.

15-lecie filii Z. Z. P. Z. P. w Piekle

W przyszłą niedzielę, 23 bm. obchodzi filia Z. Z. P. Z. P. w Piekle 15-lecie swego istnienia. Z okazji tej odprawiona zostanie w kaplicy miejscowej szkoły M. S. o godz. 10 Msza św., po czym odbędzie się w sali krótka akademia, podczas której okolicznościowe przemówienie wygłosi jeden z członków Gł. Zarządu Z. Z. P. Z. P.

Po przerwie obiadowej odbędzie się zabawa dla dzieci, a o godz. 17 ogólna zabawa z występami Kółka Amatorskiego oddziału młodzieży Z. Z. P. w Gdańsku. W uroczystości tej weźmie napewno udział całe miejscowe społeczeństwo polskie.

Dzisiaj koncert Ireny Dubiskiej i Edwarda Bendera

Przypominamy jeszcze raz, że dzisiaj o godz. 20 odbędzie się w sali Konserwatorium Muzycznego przy ul. Am Olivaer Tor 2—4 koncert Polskiego Tow. Muzycznego w Gdańsku, którego wykonawcami będą znakomici artyści polscy p. Irena Dubiska — skrzypaczka i p. Edward Bender — basista.

Ceny biletów na wszystkie miejsca siedzące po 3 guld., dla członków Polsk. Tow. Muz. po 1,50 guld., studenckie i uczniowskie 50 fen. Bilety sprzedaje Księgarnia „Ruch" oraz sekretariat Polskiego Tow. Muz. (tel. 27419).

Przedstawienie harcerskie

Harcerstwo gdańskie zamierza wystawić własnymi siłami sztuczkę w 3 odsłonach Kaz. Szymańskiego pt. „Myśmy, przyszłością narodu".

Przedstawienie to — obrazujące życie harcerskie na obozie, odbędzie się w niedzielę, 6 listopada br. w sali Stoczni Gdańskiej.

Jak wszystkie imprezy młodzieży harcerskiej na tutejszym terenie, z pewnością i to przedstawienie będzie się cieszyło dużym powodzeniem u publiczności polskiej.

Zwiedzanie składu bez przymusu kupna.

Na jesień i zimę zaopatrzyłem swój magazyn w ostatnie nowości!

Specjalnie polecam:

płaszcze — suknie — materiały wełniane — jedwabie — płótna — bieliznę — pończochy — włóczki itd. — Specjalny dział firan i dywanów.

7397

W. MIKOŁAJCZYK SKŁAD BŁAWATOW i KONFEKCJI. GDYNIA Świętojańska 32, telefon 15-59.

Ceny niskie! lecz ściśle stałe!

Gdynia

PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ" W GDYNI: gmach „Paged'u", ul. min. Kwiatkowskiego, nr. tel. 15-44.

— P. K. O. oddział w Gdyni, ul. 3 Maja 29, tel. 39-56. Kasy czynne 8—13 i 17—19.

REPERTUAR KIN:

MORSKIE OKO: „Prawo kobiety".
LIDO: „Mściciele".
POLONIA: „Profesor Wilczur" — dalsze dzieje „Znachora".
BAJKA: „Dziesięciu z Pawiaka".
MIRAŻ (Orłowo): „Pani minister tańczy".
BODEGA: „Śmiertelni wrogowie".
ZORZA (Grabówek): „Znachor".
LILY (Chylonia): „Dodek na froncie".

Do wynajęcia

2 pokojowy luksusowy lokal z łazienką

na mieszkanie lub na biuro. Centralne ogrzewanie, bieżąca gorąca woda — **ul. Mściwoja 9**

Wiadomość u dozorcy domu.

7416

Zamknięcie sezonu jachtowego w Gdyni

Przy udziale licznych przedstawicieli sfer sportowych, morskich, wojskowych i cywilnych odbyło się w klubach Oficerskim i Yachtowym uroczyste zakończenie pracowitego w roku bieżącym sezonu żeglarskiego.

Na uroczystości przemawiał admirał Unrug, który podkreślił znaczenie jachtingu morskiego dla wychowania morskiego nowego pokolenia i stwierdził duży dorobek klubów w pracy tegorocznej na morzu.

Po opuszczeniu bandery na znak zakończenia sezonu, zgromadzeni goście zostali zaproszeni na lampkę wina, po czym odbyło się wręczenie nagród sportowych 34 kapitanom jachtowym, którzy w roku bieżącym dokonali wspaniałych wyczynów na morzu.

Znaczne ożywienie w porcie puckim

Port w Pucku, po kompletnej przebudowie i pogłębieniu Zatoki Puckiej wykazuje od szeregu tygodni znaczne ożywienie. Najliczniej zawijają kutry rybackie z Półwyspu Helskiego, jak również z innych portów większe statki, holowniki i szkunery.

Rybacy ładują mąkę, węgiel, drzewo opałowe i przeznaczone do wędzarń, jak również różne zapasy przeznaczone na okres zimowy.

Wejherowo

— **Dyżur lekarski** pełnią w czwartek — dr. Janowitz, w piątek — dr. Spors.

— **Znaleziono** naszyjnik bursztynowy. Do odebrania w biurze Zarządu Miejskiego pokój 9.

— **Zginął chłopiec.** Na posterunku P. P. zgłosił Antoni Bojke, że dnia 10 bm. oddalił się z domu jego 15-letni syn Antoni Bojke, zamieszkały przy rodzicach w Wejherowie i dotychczas nie powrócił. Ktoby wiedział o miejscu pobytu chłopca, zechce zawiadomić zrozpaczonych rodziców pod adresem: Wejherowo — Antoni Bojke, ul. Sobieskiego 35, bądź też najbliższy posterunek. Rysopis zaginionego: wzrost 130 cm., włosy ciemno-blond, twarz owalna. Ubrany w krótkie granatowe spodnie, szarą bluzkę, czarne pończochy i sandały.

— **Oficerowie i Podchorążowie Rezerwy Koła ZOR Wejherowo.** Zarząd Koła zwraca uwagę na najbliższy komunikat 6/38, objęte nim nowe miejsce zebrań, oraz program pracy. W czwartek, dnia 20 bm. o godz. 20-ej. Zarząd liczy na przybycie kolegów.

— **Po odbyciu kary — wysiedlenie.** — Herbert Arendt, rybak, którego za obrazę Narodu polskiego Sąd skazał na 7 miesięcy więzienia. po odsiedzeniu kary zarządzeniem Starostwa Morskiego zostanie wysiedlony z pasa granicznego.

„Andromeda" daje znać o sobie

Pech prześladuje nadal dawną „Elemkę"

Jak wiadomo, żaglowiec „Elemkę" nabył komandor Riis, który przechrzcił statek na „Andromedę" i po remoncie udał się nim w drogę do Ameryki przez Królewiec, rzekomo w podróż naukową „szlakiem Darwina".

Obecnie wyszło na jaw, że komandor Riis jest zawodowym łowcą przygód. W swoim czasie dostarczał on broń dla zbuntowanego przywódcy powstańców arabskich Ab-El-Krima, później zaś trudnić się miał przemycaniem spirytusu.

Po zakupieniu „Elemki" krążyły po Gdyni fantastyczne pogłoski o dziwnych planach kdra Riisa, któremu prorokowano, że doczeka się jeszcze „sławy" światowej.

Istotnie już obecnie nadeszła do Gdyni wiadomość, że „Andromeda" została aresztowana w Królewcu za długi wierzycieli z Gdyni i Królewca.

O ile łowca przygód nie wygrzebie skądś kilku tysięcy dolarów na pokrycie pretensji, „Andromedzie" grozi sprzedanie na licytacji.

Nowa plaża wyrasta z morza u nasady półwyspu Helskiego

U nasady półwyspu Helskiego, w porcie rybackim Władysławowo zaobserwowano niezwykle ciekawe zjawisko narastania plaży od strony przylądka Rozewskiego i to od czasu, kiedy wybudowano falochron zachodni. Wskutek częściowego zatamowania prądów morskich przez falochron, wytworzyły się wiry podwodne, które rozpoczęły pracę, polegającą na gromadzeniu u nasady wielkich ilości piasku. W ten sposób dawna plaża rozszerzyła się do szerokości 100 metrów od brzegów wgłąb morza, wzdłuż falochronu.

Zjawisko narastania plaży potwierdza raz jeszcze teorię uczonych co do powodów i przyczyn w jakich powstał cały półwysep Helski. Początkowo narastał on na tych samych zasadach jak obecnie plaża przy falochronie. Nie jest wykluczone, że za lat kilka dzisiejsza plaża przeistoczy się w rodzaj nowego przylądka.

ZAWIADOMIENIE.

Najuprzejmiej zawiadamiamy Szanownych Bywalców i Sympatyków naszego lokalu, że w sobotę, 15 października b. r., przenosimy

Winiarnię-Restaurację „Polonia"

z ul. Świętojańskiej 21 na Skwer Kościuszki 10/12 do domu p. inż. Pręczkowskiego obok kina „Polonia".

Polecamy nadal naszą znaną kuchnię, zimny bufet, obiady, piwa żywieckie, pilzneńskie — beczkowe oraz dobrze zaopatrzoną piwnicę we wszystkie napoje.

Z poważaniem
KOWALCZYKOWIE

Przed walnym zebraniem klubu narciarskiego „Skimka"

Dziś, w środę 19 bm. odbędzie się doroczne walne zebranie klubu narciarskiego „Skimka". Zebranie odbędzie się w Ognisku Polskiej YMCA przy ul. Sędzickiego 13 (Kamienna Góra, dawniej Hotel Nadmorski) w pierwszym terminie o godz. 18,30 i w drugim **o godz. 19** bez względu na liczbę obecnych. Zarząd Klubu staje na zebraniu przed członkami z poważnym dorobkiem. Po tak krótkiej, bo zaledwie dwuletniej działalności klubu, wyrósł on na najsilniejszy klub narciarski i turystyczny na Pomorzu, nie tylko pod względem ilościowym, ale również jeżeli idzie o dorobek wyszkoleniowy i inwestycyjny. Klub organizował ciekawe imprezy turystyczne, wycieczki, odczyty i zebrania; skierował szereg osób na kursy narciarskie, posiada kilku dyplomowanych nauczycieli narciarstwa. Największą zdobyczą klubu jest będący w budowie ośrodek turystyczny „Skimki" w Wieżycy, w ramach Stałego Obozu Polskiej YMCA „Wieżyca". Ośrodek ten funkcjonować będzie w zimie jako schronisko narciarskie, pierwsze w centrum Szwajcarii Kaszubskiej, w lecie jako ośrodek wszechstronnej turystyki (sporty motorowe, kajakarstwo, wycieczki piesze). Dom ten w chwili obecnej **jest pod dachem** i na początku tegorocznego sezonu narciarskiego będzie oddany do użytku członków.

Na walne zebranie wpłynął ciekawy wniosek, żądający przeniesienia siedziby okręgu narciarskiego pomorskiego do Gdyni, gdyż tu jest najsilniejszy klub. w pobliżu teren turystyki, a w Gdańsku (AZS) najsilniejszy ośrodek sportowy. Klub organizacyjnie oparty o Ognisko Polskiej YMCA w Gdyni ma obecnie doskonałe warunki rozwoju, gdyż członkowie korzystają z urządzeń klubowych Polskiej YMCA, największych w tym zakresie w Gdyni.

Kościerzyna

— **Kino „Bałtyk":** „Sherlock Holmes i Dr. Watson".

— **Komunikat.** Wszelkie ofiary pieniężne **na rzecz ludności polskiej na Zaolziu** należy wpłacać do P. K. O. konto Nr. 303.700. Adres: Biuro Komitetu Walki o Śląsk za Olzą — Katowice, ul. Francuska nr. 121. Burmistrz: (—) J. Kamiński.

— **Baczność pszczelarze z Kościerzyny i okolicy!** Towarzystwo Pszczelarzy na Kościerzynę i okolicę podaje do wiadomości, iż zebranie członków i sympatyków odbędzie się w niedzielę, dnia 23 października o godz. 13-tej w gmachu Szkoły Rolniczej w Kościerzynie. Członków i sympatyków uprzejmie zaprasza zarząd.

— **Nocne ćwiczenia Rezerwistów.** Związek Rezerwistów pod sprężystym kierownictwem prezesa p. Weltrowskiego rozwija się pomyślnie. W sobotę, 15 bm. zostały przeprowadzone nocne ćwiczenia Z. R. w Kościerzynie i okolicznych oddziałów. Ćwiczeniami kierował komendant ppor. Walczyk.

— **Zebranie organizacyjne Obywat. Komitetu Obchodu 20 rocznicy odzyskania Niepodległości.** Z inicjatywy burmistrza p. Kamińskiego odbyło się w sobotę, 15 bm. w ratuszu zebranie organizacyjne Komitetu obchodu 20 rocznicy odzyskania Niepodległości z udziałem przedstawicieli władz i urzędów oraz licznych delegatów miejscowych organizacyj. Na posiedzeniu tym uchwalono ramowy program Święta Niepodległości w Kościerzynie oraz wybrano Komitet wykonawczy z p. burm. Kamińskim na czele.

— **Zebranie przedwyborcze w Lipuszu.** W niedzielę, 16 bm. po nabożeństwie odbyło się w Lipuszu zebranie przedwyborcze O. Z. N., na które przybyło przeszło 150 członków i sympatyków Obozu Zjednoczenia Narodowego. Na zebraniu tym wygłosił treściwy referat o celach i zadaniach O. Z. N. oraz obowiązkach obywatelskich obecnej chwili p. dr. Lemańczyk, prezes powiatowy O. Z. N. z Kościerzyny. Przekonywujący referat przyjęto oklaskami. Zebrani oświadczyli, iż wszyscy w dniu 6 listopada głosować będą. Podobne zebrania odbyły się tego samego dnia w Dziemianach, St. Kiszewie, Garczynie i Pogódkach z podobnym wynikiem.

Walne zgromadzenie Polskiego Czerwonego Krzyża w Gdyni

Zarząd Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w Gdyni podaje do wiadomości, że w dniu 25 października b. r. o godz. 19,30 odbędzie się zwyczajne walne zgromadzenie członków Oddziału Polskiego Czerwonego Krzyża w lokalu P. C. K. plac Kaszubski nr. 1 m. 6, II piętro z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie,
2. Wybór prezydium walnego zgromadzenia,
3. Odczytanie protokółu z poprzedniego walnego zebrania,
4. zatwierdzenie preliminarza budżetowego na rok 1939,
5. zatwierdzenie programu prac na rok 1939,
6. zamknięcie.

W myśl § 22 p. 6 statutu P. C. K. walne zgromadzenie odbędzie się bez względu na ilość obecnych członków. Indywidualne zaproszenia rozsyłane nie będą.

Żeby kózka nie skakała... i t. d.

Jan Went, liczący lat 15 (Świętojańska 139), popisywał się wobec rówieśników przeskakaniem wysokich przeszkód i parkanów. Jeden z takich fantazyjnych popisów nie udał się i Went przy skoku upadł, doznając złamania lewego przedramienia. Ofiarę karkołomnych wyczynów odstawiono do szpitala.

Zasłużona kara za ukrywanie przestępcy

Referat karny Komisariatu Rządu ukarał niejakiego Jakuba Rubinsteina, zamieszkałego przy ul. Śląskiej 32 grzywną w wysokości 50,— zł z zamianą w razie nieściągalności na 3 dni aresztu za niezameldowanie sublokatora, poszukiwanego przez Prokuraturę Sądu Okr. w Gdyni. Jednocześnie Rubinstein został wydalony z Gdyni na czas nieograniczony t. j. bez prawa powrotu z uwagi na szkodliwą działalność. objawiającą się w ukrywaniu przestępcy.

Ofiara porachunków handlowych

Niezadowoleni klienci zmasakrowali agenta

Zamieszkały w Orłowie Morskim 25-letni Franciszek Mański, agent jednej z firm gdańskich, w drodze do kościoła został napadnięty przez grupę wyrostków i na tle niezadowolenia „handlowego" pobity do utraty przytomności.

Mańskim zajęło się pogotowie, napastnicy zaś dostali się w ręce policji.

Stare przysłowie zawsze aktualne

Na gładkiej drodze złamał nogę

Mieszkaniec Gdyni, 32-letni Jan Szeffler (ul. 3 Maja 9) przechodząc przez ulicę potknął się i upadł tak nieszczęśliwie, że złamał sobie prawą nogę w kostce.

Ofiarę starego przysłowia, że na gładkiej drodze można złamać nogę, przewieziono do ambulatorium, gdzie lekarz dokonał zestawienia złamanej nogi.

Puck

— **W razie pożaru** telefonuj pod nr. 26 lub 58.

— **Przedstawicielstwo „GAZETY POMORSKIEJ" mieści się przy ul. Mestwina nr. 4,** Dom Straży Pożarnej. telefon nr. 58.

— **Z zebrania przedwyborczego.** W dniu 16 bm. o godz. 12,30 odbyło się na sali p. Torlińskiego pierwsze zebranie przedwyborcze, zwołane przez kandydatów na posłów: p. inż. Janickiego Bolesława i p. Grotha Antoniego rolnika z Zelewa. Zebranie to chociaż nie było szerzej zareklamowane, zgromadziło dużą ilość publiczności. Na zebranie prócz wyżej wymienionych kandydatów przybyli z Gdyni p. p. radca Komisariatu Rządu Skupień, Niemkiewicz Kazimierz, Fajtek Jan i inni. Wstępne przemówienie wygłosił p. radny miejski Trybull Józef, powołując równocześnie do prezydium p. p. burmistrza Stamirowskiego, naczelnika Urzędu Pocztowego Schroedera, sekretarza Sądu Grodzkiego Reszkego Brunona i Jóźwiaka Stanisława. Jako pierwszy, przemówienie wygłosił p. Niemkiewicz Kazimierz, a następnie zabrał głos czołowy kandydat na posła p. inż. Janicki oraz drugi kandydat p. Groth Antoni, rolnik z Zelewa pow. morskiego. Jako dalsi przemawiali p. burmistrz Stamirowski, apelując do zebranych, by w dniu 6 listopada spełnili swój obowiązek obywatelski. Jako ostatni przemawiał p. Fajtek Jan z Gdyni, po czym przewodniczący p. Trybull zebranie zamknął. Przemówienia przerywane były często burzliwymi oklaskami. Na zakończenie zebrania odśpiewano Boże coś Polskę i Rotę.

Twórca idei panarabskiej

Życie T. E. Lawrence'a

Płk. Lawrence

W roku 1914 Lawrence otrzymuje rozkaz udania się w góry Synai, gdzie ma zbadać strategiczny charakter terenu. Lawrence zaczyna przemyśliwać nad planem rozgromienia Turków z pomocą plemion arabskich. Anglia w pierwszym okresie wojny światowej starała się zrobić wszystko, co możliwe, aby powstrzymać Turcję od udziału w konflikcie po stronie Niemiec. Lawrence, wówczas kapitan, mianowany został obserwatorem Intelligence Service'u w Kairze. Przez dwa lata zbiera Lawrence informacje zabiegając o zmontowanie frontu arabskiego. Zbyt ruchliwy kapitan drażnił jednak wyższych dygnitarzy brytyjskich, którzy starali się odwołać go do Anglii. Korzystając z krótkiego urlopu, Lawrence na własną rękę udaje się do emira Husseina do Mekki, potem zaś porozumiewa się z Fajsalem. Stojąc na czele wojsk zjednoczonych władców arabskich Lawrence wygrywa szereg bitew i usuwa niemal całkowicie Turków z Hedżasu. Po druzgocącej klęsce Turków pod Akabą, Lawrence powraca do łask swoich zwierzchników. Pełne zrozumienie znajduje u generała Edmunda Allenby, który przybył do Egiptu. Allenby daje wolną rękę kapitanowi. Lawrence organizuje bunt w Syrii przeciwko Turkom, dezorganizuje zupełnie komunikację na tureckich liniach strategicznych i umożliwia w ten sposób podjęcie przez gen. Allenby ofensywy w Palestynie.

W tym momencie rozpoczynają się niepowodzenia Lawrence'a. Po osiągnięciu największego zwycięstwa — zdobyciu Damaszku — Lawrence pragnie już tylko ucieczki od mordów i okrucieństw, którym nie jest w stanie przeszkodzić. Generał Allenby zwalnia go na własne żądanie. Z bólem serca Lawrence konstatuje, że wszystkie jego wysiłki poszły na marne, gdyż Anglicy nie dotrzymali przyrzeczeń, złożonych Arabom. Uwolniono ludy arabskie od jarzma tureckiego jedynie po to, aby nałożyć na nie jarzmo angielskie. Lawrence, który został już pułkownikiem, ucieka do Anglii, aby zapomnieć o swoich przeżyciach. Polityka w Anglii i Francji wobec Arabów napawa go oburzeniem. Odrzuca odznaczenia, honory, jakimi król Jerzy V chciał go obdarzyć za oddane usługi. Odtąd zajmuje się wyłącznie pracą literacko-naukową. Przygotowuje książkę p. t. „Siedem filarów mądrości" o której H. G. Wells powiedział, że jest najpiękniejszym dziełem, pisanym prozą jakie ukazało się w Anglii.

Płk. Lawrence w stroju arabskim

Wroku 1927 Lawrence pod przybranym nazwiskiem T. E. Shaw wstępuje do lotnictwa i wyjeżdża do Indyj. Od tej chwili rozpoczyna się psychoza: „naoczni świadkowie" widzą Lawrence'a niemal wszędzie na Wschodzie, gdzie tylko się coś dzieje. Powstaje prawdziwa legenda. Lawrence'a widziano rzekomo w Tybecie, w Chinach, w Azji Mniejszej, w Afganistanie, ale żołnierz „Royal Air Force", T. E. Shaw, faktycznie przebywa w Peshawar. W Izbie Gmin wnoszą interpelacje, ponieważ opozycja przypuszcza, iż rząd zamierza przedsięwziąć jakieś kroki wojenne na Wschodzie. W roku 1932 wraca Lawrence do Anglii i w Birmingham udaje się do teatru na premierę sztuki G. B. Shawa „Zbyt piękne, aby było prawdziwe". Siedział w loży w towarzystwie autora, który w swej sztuce stworzył postać, będącą wierną kopią Lawrence'a.

Nadchodzi dzień 13 maja 1935 r.; pułkownik Lawrence, niekoronowany król Arabii, ginie w banalnym wypadku motocyklowym. Absurdalna legenda jest silniejsza od rzeczywistości. Jeszcze dzisiaj spotyka się ludzi „dobrze poinformowanych", którzy twierdzą, że wiadomość o zgonie Lawrence była tylko zręcznym manewrem Intelligence Service'u.

Polska produkuje coraz więcej pszenicy

Stałe podnoszenie kultury rolnej oraz zwiększenie powierzchni zasiewów Polski sprawia, że wzrost produkcji pszenicy znaczony jest z roku na rok pokaźnymi cyframi. Tegoroczne zbiory pszenicy przedstawiają się w Polsce, jak również na całym świece bardzo dobrze i według prowizorycznych obliczeń przekroczą prawdopodobnie o 12 proc. zbiory z ub. roku. Podana liczba zbiorów 21.600.000 q pszenicy jest oczywiście rezultatem obliczeń i przewidywań, które mogą ulec zmianom po dokonanych omłotach zarówno w górę jak i w dół.

Obecną kampanię zbożową rozpoczęto w Polsce bez starych zapasów, wobec tego będzie można stworzyć pewną rezerwę zbożową, co wpłynie dodatnio na kształtowanie się cen.

4038 nowych samodzielnych gospodarstw rolnych

W ciągu pierwszych dwóch kwartałów r. b. w wyniku przeprowadzonej akcji parcelacyjnej stworzono na terenie całej Polski 4038 samodzielnych gospodarstw rolnych, z czego — z parcelacji rządowej 1185.

W poszczególnych województwach ilość nowopowstałych gospodarstw przedstawia się następująco:

Woj. warszawskie — 349, z parcelacji rządowej 26, woj. łódzkie — 60 (5), woj. kieleckie — 185 (20), woj. lubelskie — 609 (122), woj. białostockie — 85 (27), woj. wileńskie — 199 (3), woj. nowogródzkie — 251 (4), woj. wołyńskie — 248 (8), woj. poleskie — 229, woj. tarnopolskie — 352, woj. stanowisławowskie — 5, woj. lwowskie — 116, woj. krakowskie — 23, woj. poznańskie — 333 (180), **woj. pomorskie — 994 (790).**

W województwach, w których osadnictwo zasilane jest przez element przypływowy, przeciętny obszar gospodarstwa powstałego z parcelacji wynosił w woj. pomorskim 13,4 ha, w poznańskim 12 ha, w tarnopolskim 5,3 ha. Rozmiar obecnie tworzonych gospodarstw nie odbiega zasadniczo od tych przeciętnych.

Zasadą, którą kierują się urzędy przy projektowaniu gospodarstw jest to, by były one warsztatami żywotnymi, zabezpieczającymi w sposób trwały utrzymanie rolnika i jego rodziny i zapewniającymi należyty poziom zagospodarowania.

Notowania giełdowe

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
z dnia 18 października

DEWIZY: Belgia 89,83; Berlin 212,01; Gdańsk 99,75; Amsterdam 289,06; Kopenhaga 112,70; Londyn 25,23; Nowy Jork czeki 5,30½; Nowy Jork kabel 5,30¾; Oslo 126,77; Paryż 14,14; Praga 18,23; Sztokholm 129,96; Zurych 120,60; Włochy 27,98; Montreal 5,23¾; Tel Aviv 25,23. — Tendencja dla europejskich mocniejsza, dla amerykańskich nieco słabsza.

WALUTY: Belgi belg. 89,80; Dolary am. 5,29; Dolary kanad. 5,22; Floreny hol. 288,80; Franki fr. 14,12; Franki szwajc. 120,40; Funty ang. 25,21; Guldeny gdańskie 99,75; Korony: czeskie 10,40, duńskie 112,45; norweskie 126,45, szwedzkie 129,65; Liry wł. 19,60; Marki fińskie 11,00; Marki niem. srebrne 89,00; Tel Aviv 24,50.

AKCJE: Bank Polski 126,00; Węgiel 35,75; Lilpop 88,50; Modrzejów 22,00; Norblin 101,00; Starachowice 44,00; Haberbusch 54,00. — Tendencja nieco mocniejsza.

PAPIERY: 4½ proc. wewnętrzna 65,63 setki; 3 proc. inwest. I em. 84,00, II em. 84,88 serie 94,75; 5 proc. konwersyjna 68,75; 5 proc. kolejowa 66,88; 4 proc. prem. dol. 43,00; 4 proc. konsolidacyjna 67,50; 8 proc. przem. polski 91,00; 8 proc. ziemskie dol. kupon 77,14; 4 proc. ziemskie serie 6 54,00; 4½ proc. ziemskie seria 5 63,75; 5 proc. Warszawy stare 78,50; 5 proc. Warszawy 1933 r. 74,13. — Tendencja dla pożyczek nieco mocniejsza, dla listów utrzymana.

SPRAWOZDANIE Z HANDLU NASIONAMI
B. HOZAKOWSKI — TORUŃ
z dnia 17 października

Płacono w dniach ostatnich zł za 100 kg franco stacja załadowania.

Koniczyna czerwona 90—110; koniczyna biała średni gatunek 200—280; koniczyna biała prima czyszczona 280—325; koniczyna szwedzka 140—150; koniczyna żółta 52—62; koniczyna żółta w łuskach 27—32; inkarnatka 80—90; przelot 60—70; rajgras krajowy 60—70; tymotka 18—23; seradela 16—20; wyka latowa 18—22; wicka zimowa 65—75; peluszka 18—22; groch Wiktoria 23—28; groch zielony 23—26; groch polny 22—25; bobik 20—24; gorczyca 34—37; rzepak 40—42,50; rzepik 41—43; siemie lniane 42—46; konopie 45—50; mak niebieski 62—66; mak biały 65—70; tatarka 18—22; proso 20—25.

NOTOWANIA CEN NA NASIONA OLEISTE I ŚRUTY
FRANCISZEK WOYTON
Toruń, ul. Grudziądzka 15
z dnia 17 października 1938 roku

Na dzień 17 października br., nasze ceny są jak następuje:

Kupujemy i płacimy:	
za rzepak zimowy	zł 40.00—43.00
za rzepak holenderski letni	zł 38.00—40.00
za siemie lniane „Bombay"	zł 44.00—45.00
za siemię kresowe przy 90% czystości	zł 42,00—45,00
za gorczycę	zł 32.00—34.00
Sprzedajemy śruty:	
za rzepakowy	zł 12.50
za lniany	zł 19.00
za kokosowy	zł 18.00
za palmowy	zł 13.00
za soyowy	zł 22.50

za 100 kgv

NOTOWANIA GIEŁDY ZBOŻOWO - TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY
z dnia 18 października

Zboże. Pszenica 18,75—19,25; żyto 14,25—14,50; jęczmień browarowy 15,75—16,50; 673-678 g.l. 14,75—15,00; 644-650 g.l. 14,25—14,50; owies 15,25—15,50.

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. 1 wyciągowa 0—30 proc. wł. w. 38,00—39,00; I 0—50 proc. wł. w. 35,00—36,00; IA 0—65 proc. wł. w. 32,50—33,50; razowa 0—95 proc. wł. w. 26,00—27,00; mąka żytnia gat. I 0—65 proc. wł. w. 23,50—24,50; razowa 0—95 proc. wł. w. 19,50—20,50; mąka żytnia 70 proc. eksp. na wywóz do W.M. Gdańska 22,50—23,00; otręby pszen. z przem. stand. 10,50—11,00; średnie 11,00—11,50; grube 11.50—12.00; otręby żytnie z przemiału standartowego 9,75—10,25; otręby jęczmienne 10,50—11; kasza jęczmienna: krajana wł. w. 25—26; pęczak wł. w. 25—26; perłowa wł. w. 35,50—37.

Strączkowe, oleiste, koniczyny, nasiona i inne. Groch Wiktoria 24.00—28.00; ziel. (Folgera) 22—25,00; peluszka 19.00—20.00; rzepak ozimy bez worka 41,00—42,00; rzepik ozimy bez worka 38,50—39,50; siemię lniane 47,00—49,00; mak niebieski 59,00—63.00; gorczyca 33.00—38.00.

Pastewne i inne: Makuchy: lniane 21,50—22,00; rzepakowe 13,25—14; śrut sojowy 23,25—23,50; ziemniaki fabryczne za kg proc. franco fabyka 0,17½—0,18; słoma żytnia luzem 3—3,50; słoma żytnia prasowana 3.50—4.00; siano nadnoteckie luzem 5.25—5.75; siano nadnoteckie prasowane 6.00—6.50.

Ogólny obrót 2.459 ton.

KOMISJA TARGOWISKOWA W BRODNICY
z dnia 17 października

W dn. 12, 14 i 17. 10. 1938 r. spędzono na Targowisku: cieląt 54, owiec 12, świń 667, prosiąt 222.

Płacono za 100 kg: bekon od 82 do 86, świnie słoninowe od 104 do 116

Płacono za sztukę: cielęta od 15 do 40, prosięta za parę od 25 do 40.

Przebieg targu był ożywiony. Materiał dostarczono dobry.

Lista odznaczonych na Pomorzu

ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI
nadano po raz pierwszy za zasługi na polu pracy społecznej

Franciszkowi Adamowiczowi, em. lekarzowi weterynarii w Jędrzejowie; Helenie Bermańskiej w Bydgoszczy; dr. Stanisławie Janinie Bruniewskiej, lekarzowi w Toruniu; dr. Tadeuszowi Chmielarskiemu w Bydgoszczy; dr. Stanisławowi Chmieleckiemu, burmistrzowi w Pelplinie; Stanisławowi Cylkowskiemu w Bydgoszczy; księdzu Bernardowi Czaplińskiemu w Toruniu; Janowi Faustyniakowi w Bydgoszczy; Feliksowi Jarmołowiczowi, dyrektorowi Komunalnej Kasy Oszczędności w Toruniu; Janowi Kapczyńskiemu w Toruniu; Kazimierzowi Kellerowi, adwokatowi w Lipnie; Damazemu Klimkowi w Grudziądzu; Władysławowi Adamowi Kuklińskiemu w Toruniu; Wincentemu Łąckiemu, staroście krajowemu w Toruniu; dr. Janowi Łukowiczowi, lekarzowi w Chojnicach; Tadeuszowi Odrowskiemu, rolnikowi w Chełmnie; inż. Teodorowi Piotrowskiemu w Toruniu; Franciszkowi Roszakowi, adwokatowi w Grudziądzu; Eugeniuszowi Sielużyckiemu, lekarzowi w Bydgoszczy; Helenie Sikorskiej w Rypinie; dr. Józefowi Stankiewiczowi, lekarzowi w Gdyni; dr. Stanisławowi Tomaszewskiemu, lekarzowi w Złotnikach Kujawskich; Stanisławowi Torowi, przemysłowcowi w Gdyni; Marianowi Jarosławowi Trawińskiemu w Gdyni; Justynie Wichlińskiej w Tucznie; Przemysławowi Winiarskiemu, przemysłowcowi w Toruniu; inż. Józefowi Włodkowi, prezydentowi w Grudziądzu; Józefowi Wolfowi nauczycielowi gimnazjum miejskiego w Bydgoszczy; Walentemu Zielińskiemu, rolnikowi w Łążynie pow. lipnowskiego; Anastazemu Kensikowi w Świeciu; dr. Marianowi Maryńskiemu, lekarzowi dyrektorowi szpitala w Bydgoszczy; Bronisławowi Milewskiemu w Gdyni; dr. Bronisławowi Skowrońskiemu, lek. dyrektorowi szpitala w Gdyni; Lucjanowi Skupieniowi, radcy Komisariatu Rządu w Gdyni; dr. Edwardowi Soboczyńskiemu, lekarzowi dyrektorowi szpitala w Bydgoszczy; Arturowi Szulcowi, prezesowi Izby Rzemieślniczej w Toruniu;

za zasługi w służbie państwowej:

Janowi Kamrowskiemu w Gdyni; dr. Józefowi Korzeniowskiemu, dyrektorowi państwowego gimnazjum w Grudziądzu; Zygmuntowi Mroczkiewiczowi, naczelnikowi wydziału Komisariatu Rządu w Gdyni; Janowi Szycowi, nauczycielowi państwowego gimnazjum w Toruniu; Tomaszowi Targowskiemu, dyrektorowi seminarium nauczycielskiego w Toruniu; Stanisławowi Tyczyńskiemu, w Gdyni; Andrzejowi Wantuchowi dyrektorowi państw. gimnazjum w Chełmnie.

za zasługi na polu pracy samorządowej:

dr. Ralfowi Jerzemu Baetge, lekarzowi w Świeciu; Bazylemu Bilewiczowi-Stankiewiczowi, naczeln. wydziału Starostwa Krajowego w Toruniu; Józefowi Bogdanowi Jacobsonowi, adwokatowi w Starogardzie; Wiktorowi Jagalskiemu burmistrzowi w Tczewie; Edmundowi Jonasowi w Toruniu; inż. Michałowi Jostowi w Toruniu; Konstantemu Rohloffowi w Toruniu; dr. Bazylemu Świetłowi, lekarzowi w Kocborowie.

za zasługi na polu pracy zawodowej:

Franciszkowi Bale, wiceprezydentowi m. Torunia; dr. Józefowi Władysławowi Bednarzowi, lekarzowi w Świeciu; inż. Kazimierzowi Bielińskiemu w Gdyni; Antoniemu Gandeckiemu w Gdyni; Eugeniuszowi Grosowi, em. nauczycielowi gimnazjum w Toruniu; Jerzemu Idsonowi, lekarzowi w Aleksandrowie Kujawskim; inż. Tadeuszowi Juliuszowi Jędrzejewskiemu, architektowi w Gdyni; Bronisławowi Koryckiemu w Gdyni; dr. Stanisławowi Wojciechowi Kryzanowi, lekarzowi w Kocborowie; Zygmuntowi Mocarskiemu w Toruniu; inż. Eustachemu Lucjanowi Morawskiemu, architektowi w Gdyni; Kazimierzowi Sobolewskiemu, dyrektorowi Komunalnej Kasy Oszczędności w Toruniu; Aleksandrowi Szulcowi, rolnikowi w Napolu pow. chełmińskiego; inż. Stanisławowi Witoldowi Ziłowskiemu w Gdyni.

ZŁOTY KRZYŻ ZASŁUGI
nadano po raz drugi za zasługi na polu pracy społecznej:

dr. Klemensowi Malickiemu, dyrektorowi państwowego gimnazjum w Brodnicy.

Nowe udogodnienia pocztowe

Uwzględniając postulaty życia gospodarczego przedsiębiorstwo „P. P. T. T." zmieniło z dniem 1 października br. przepisy dotyczące paczek, pobrań i przekazów telegraficznych.

1) Paczki zwykłe i wartościowe do 200 zł, nieobciążone pobraniem, są przyjmowane obecnie bez adresów pomocniczych.

2) Wprowadzono na życzenie licznej klienteli nowy rodzaj usługi, tj. paczki na okaziciela. Inowacja ta daje możność odebrania paczki bezpośrednio w urzędzie okazicielowi dowodu nadania.

3) Dano możność większym firmom handlowym i gospodarczym przerzucenia na adresata opłaty za nadaną paczkę.

Z udogodnienia tego mogą korzystać firmy, które nadają przynajmniej 20 paczek tygodniowo.

4) Nadawca, który wysyła tygodniowo przeciętnie 50 paczek z podaną wartością ponad 10.000 zł, może uzyskać zezwolenie Min. P. i T. na nadawanie paczek za opłatą kredytowaną.

5) Podwyższono wysokość sumy pobraniowej do 10.000 zł.

6) Zezwolono na częściową wypłatę przekazu telegraficznego w wypadku, gdy urząd (agencja) w chwili nadejścia przekazu nie dysponuje całą gotówką.

Bliższych informacyj udzieli każda placówka pocztowa.

Hallo, tu Polskie Radio!

Środa, 19 października

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Muzyka — płyty. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka — płyty. 7.45 Gimnastyka. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.00 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół: „Ogórek dyni wstydu nie czyni" — obrazek słuchowiskowy Benedykta Hertza. 11.15 Wolfgang Amadeusz Mozart — płyty. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00—13.00 Przerwa (patrz programy lokalne). 15.00 „Nasz koncert" — audyca dla młodzieży z płyt. 15.30 Muzyka obiadowa w wykonaniu Orkiestry Salonowej Rozgłośni Poznańskiej pod dyr. Eugeniusza Raabego. 16.00 Widomości dziennika radiowego. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.15 Dom i szkoła: Trudności współpracy — odczyt, wygłosi dr. Antoni Karpowicz. 16.30 Muzyka salonowa w wykonaniu Tria Emila Filipowskiego (z Krakowa). 17.00 W 125-tą rocznicę bohaterskiej śmierci Ks. Józefa Poniatowskiego — odczyt, wygłosi prof. H. Mościcki. 17.15 Reportaże z baletów „Polski królewicz na dworze Medyceuszów" — audycja słowno-muzyczna w opracowaniu Stanisława Głowackiego. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 „Nasz język" — audycja w opracowaniu prof. Witolda Doroszewskiego. 18.40 „Dyskutujmy": Gospodarczy czy społeczny punkt widzenia? — dyskusję zagai Zbigniew Strzembosz. 19.00 „Pociąg w nieznane" — koncert rozrywkowy. 20.35 Audycje informacyjne. Dziennik wieczorny. Wiadomości meteorologiczne. Wiadomości sportowe. Nasz program na jutro. 21.00 Koncert chopinowski w wykonaniu Stanisława Szpinalskiego — fortepian (z Wilna). 21.30 Wieczór autorski Stanisława Wasylewskiego (z Poznania). 22.00 Muzyka kameralna od Haydna do Ravela: Claude Debussy — płyty. 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23.05 Wiadomości z Polski (w języku obcym). 23.15—23.55 Patrz program W-wy II.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU

6.57—7.00 Pieśń poranna. 10.00 Koncert rozrywkowy — płyty. 10.55—11.00 Program na jutro. 11.15—11.57 Muzyka dawna — płyty. 13.00 Dla każdego coś ładnego — płyty. 13.50—14.00 Wiadomości z Pomorza. 18.00 Tegoroczne uprawy ziemiaczane — pogadanka rolnicza — wygłosi inż. Paweł Szulc. 18.10 Generał Dąbrowski w Bydgoszczy — felieton dr. Teodora Brandowskiego. 18.25—18.30 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22.00—23.00 Gra zespół salonowy pod dyr. Karola Kuleckiego. 23.05 Zakończenie audycji.

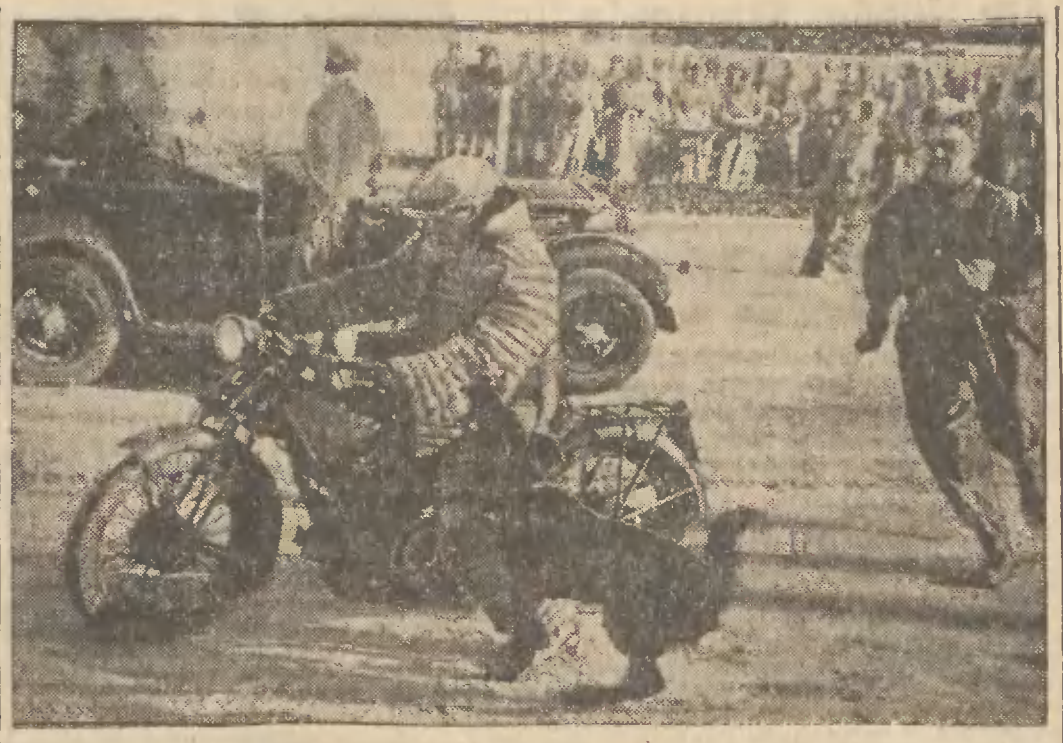

Pies policyjny podczas ataku na motocyklistę.

Czwartek, 20 października

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 7.45 Gimnastyka. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.00 Przerwa. 11.00 „W takt muzyki" — audycja dla szkół powszechnych w opracowaniu Henryka Ładosza i Tadeusza Mayznera. 11.25 Piosenki włoskie (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00—15.00 Przerwa (Patrz programy lokalne). 15.00 Rozmowę technika z młodzieżą przeprowadzi Wacław Frenkiel. 15.15 Kłopoty i rady: „Nie mam co na siebie włożyć" — dialog w opracowaniu Stan. Góryńskiej. 15.30 Muzyka obiadowa (płyty). 16.00 Wiadomości dziennika radiowego. 16.05 Wiad. gospodarcze. 16.15 „Idziemy do kopalni" — odczyt dla młodzieży licealnej wygłosi Gustaw Morcinek (z Katowic). 16.35 Koncert solistów (z Torunia) wyk. Krystyna Wyrobek-Roesnerowa — fortepian, Zdzisław Roesner — skrzypce. 17.20 „Zasady działania termosu" — pogadanka, wygłosi Jan Ciahotny (z Katowic). 17.30 Recital śpiewaczy Aleksandra Michałowskiego. Akompaniuje prof. Ludwik Urstein. 18.00 Audycja dla młodzieży wiejskiej p. t. „Przysposobienie zawodowe" — w opracowaniu Ludwika Januszewskiego. 18.30 O tytułach utworów muzycznych — gawęda w opracowaniu Bronisława Rutkowskiego. 19.00 Koncert rozrywkowy w wykonaniu Małej Orkiestry P. R. pod dyr. Zdzisława Górzyńskiego oraz Ludmiły Szretterówny (śpiew) i Tad. Zygadły (skrzypce). W programie utwory kompozytorów polskich. 20.35 Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny. Wiadomości meteorologiczne. Wiadomości sportowe. Nasz program na jutro. 21.00 Jak wielkie są nasze kapitały — odczyt, wygł. red. Michał Rogóyski. 21.10 Koncert popularny w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej pod dyr. Władysława Szczepańskiego. 21.40 „Niepokój miliardera Shurmana" — fragment z powieści Andrzeja Struga p. t. „Miliardy". 22.00 Chór i zespoły wokalne opery „La Scala" w Mediolanie (płyty). 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny. 23.05 Koncert muzyki polskiej. Wykonawcy: Aniela Szlemińska — sopran I, Józef Turczyński — fortepian. W programie utwory Ignacego Paderewskiego.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU

6.57—7.00 Pieśń poranna. 10.10—10.55 Wesoły koncert (płyty). 10.55—11.00 Program na jutro. 11.25—11.57 W. A. Mozart: „Sinfonie Concertante" na skrzypce i altówkę z tow. orkiestry (płyty). 13.00 Dla każdego coś ładnego (płyty). 13.50 Wiadomości z Pomorza. 15.30 Przed otwarciem Konfraternii Artystów w Toruniu — pog. Aliny Chyczewskiej. 15.40 Muzyka polska (płyty). 18.00 Odczyt morski: „Puck — pierwszy port wojenny Rzeczypospolitej" — felieton Jerzego Mersona. 18.15 Utwory fortepianowe w wyk. Ignacego Paderewskiego (płyty). 18.25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22.00 Koncert rozrywkowy — Toruńska Orkiestra Salonowa i Ksawery Ebert — cytra i piosenki z płyt. 23.05 Zakończenie audycji.

PROGRAMY ZAGRANICZNE

18.30 LILLY. Kwadrans polski.
20.05 RYGA. Koncert symfoniczny.
20.10 KOPENHAGA. Koncert Beethovenowski.
20.15 RADIO ROMANIA. Koncert symfoniczny. Dyr. Georgescu (tr. z Ateneum).
20.10 MONACHIUM. „Giuditta" — operetka Lehara
20.10 WROCŁAW. Koncert symfoniczny.
21.00 HILVERSUM II. Koncert symfoniczny. Dyr. W. Mengelberg.
21.00 RZYM. „Tristan i Izolda" — opera Wagnera.
21.30 RADIO PARIS. Koncert symfoniczny.
21.30 WIEŻA EIFFLA. „Flet czarodziejski" — opera Mozarta.
22.40 LUKSEMBURG. Koncert muzyki współczesnej. W programie m. in. Palester.

Dzieła Paderewskiego — przez radio

Wieczorny koncert czwartkowy (20. X.) o godz. 23,05 poświęca Polskie Radio twórczości Ignacego Paderewskiego. Aniela Szlemińska odśpiewa sześć pieśni, Józef Turczyński zaś wykona Sonatę Fortepianową. Wielki mistrz, którego gry słuchała niedawno z zapartym oddechem cała Polska i cała Ameryka — przypomni się radiosłuchaczom jako niezwykłej miary kompozytor.

Koncert poprzedzi słowo wstępne mgr. Stanisława Golachowskiego.

FUTRA

Oraz **wszelkie prace kuśnierskie** wykonuje z własnych i powierzonych materiałów

Fr. Przybylski

5820 dypl. mistrz kuśnierski

Bydgoszcz, Mostowa 3.

Absolwent szkoły kuśnierskiej w Lipsku.

Największy wybór najniższe ceny

na **bławaty trykoty swetry bieliznę galanterię**

Paweł 1508

Składanowski

Toruń, St. Rynek 24

Kredyt na asygnaty.

Gabinety sypialnie pokoje stołowe kuchnie meble wyściełane poleca na dogodnych warunkach Fabryka Mebli **Zenon KOWALEWSKI** Toruń N. Rynek 18. 1783

Dom parterowy z ogrodem warzywno-owocowym, cztero morgowy, w śródmieściu w Tczewie, w tym 200 drzew owocowych, 250 krzewów róż i t. p. do **sprzedania** lub **wydzierżawienia.** Wiadomość Tczew „Grand-Hotel". (6414

FUTRA męskie i damskie

oraz wszelkie roboty kuśnierskie wykonuje fachowo i solidnie

Stanisław Rein

Kuśnierz

Bydgoszcz, Świadeckich 31, I. ptr. 5839

Krem HALINA Nr. 2

usuwa zmarszczki idealnie pielęgnuje cerę. 5855

Szlachetne tynki

własnej wytwórni do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach, znany ze swej dobroci, naszej fabrykacji. Do nabycia również mar, murki do lastrica — biały, zielony, czarny, czerwony, żółty, serpentyna carara, stopnie lastricowe. Adres „ELEWACJA" Gdynia, Morska 49, telefon 22-73. Oddział Warszawa, ul. Widok 22. Toruń, ul. Mostowa 11, tel. 26-05. — Bydgoszcz. Archit P. Wawrzon, ul. Długa 22, telef. 24-13. Katowice, ul Kościuszki 3. 6729

Jadalnie,

sypialnie, gabinety, tapczany, kuchnie

poleca

T. Kasprowicz

Toruń, Prosta 5. 847

Gabinety Kluby 310

lampy stojące, pokoje kombinowane

poleca firma

Bracia Tews

Toruń, Mostowa 30

12411

Wzorowa pracownia

FUTER

STANISŁAW RUDAK

5822 mistrz kuśnierski

Dworcowa 70, telef. 1905.

SPRZEDAŻE

Nogi, ręce

sztuczne, aparaty, gorsety wykonują 1744

Bracia Kamińscy

Zakład Ortopedyczny

Toruń, Św. Ducha 21.

Maszyny

do pisania nowe i używane spłaty dogodne. Reperacje wszystkich fabrykatów. — **Katafias,** Toruń, tel. 1447. 1809

Lampki na groby

Gromnice

Olej do palenia

poleca 1798

drogeria Foto-Szady

Toruń, Stary Rynek 35.

REKLAMA DŹWIGNIĄ HANDLU

Zgubiony

dowód osobisty, wystawiony przez starostwo Wejherowo na nazwisko Domicela Hirszówna, unieważnia się. (8596Gdk)

RYNEK PRACY

Fryzjerka

dobra siła od 1. 11. 1938 potrzebna. Oferty z podaniem warunków kierować do „Gazety Pomorskiej" Tczew pod „Siła". (6415

Ślusarz

zdolny do wszelkich prac budowlanych, może się zgłosić. Wojtowicz, ślusarnia, Toruń, ul. Podmurna 44. 1807

KANTOROWICZ

Prima flaczki! Okocimskie Swiętojańskie t. zw. **Salvator** z beczki

Restauracja Winiarnia Toruń ul. Szeroka 18 1768

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetrowy na stronie I-łamowej . . . . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . . . 0,80 zł
w tekście na dalszych stronach . . . . . 0,50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:
Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z dod. zł
dodatkami książkowymi . . . . . 3,10 miesięcznie
Z odbiorem w administracji z dodatkami książkowymi 2,90 „
Bez dodatków książkowych z doręczaniem przez pocztę 2,20 „
Z odbiorem w administracji . . . . . 2,00 „
Gazeta Gdańska w Gdańsku: ceny jak powyżej — tylko w guldenach gdańskich.
Zagranicą . . . . . 4,00 „
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

UWAGI:
Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny: JAN DRZEWIECKI.
Redaktor odpowiedzialny:
Jan Płatewski w Toruniu, ul. Mickiewicza 138.
Redaktor odpowiedzialny „Gazety Gdańskiej": Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Wydawca: NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. z o. o.
Czcionkami Drukarni Józef Karol Kuszel w Toruniu.
Adres redakcji i administracji: Toruń, ul. Bydgoska 36. Tel. 29-70, 29-90. Konto P. K. O. nr. 203-141.

Zgon ministra dominiów lorda Stanley'a

W jednym ze szpitali londyńskich zmarł minister dominiów lord Stanley. Minister bawił latem w Kanadzie celem otwarcia wy-

Zmarły minister lord Stanley

stawy w Toronto. Podczas tej podróży minister zwichnął sobie nogę, przy czym odnowiła się rana z czasów wojny światowej. Lord Stanley powrócił w końcu września do Anglii i został umieszczony w szpitalu. Po przejściowej poprawie stan jego zdrowia uległ nagłemu pogorszeniu.

Lord Stanley był najstarszym synem i spadkobiercą jednego z największych magnatów angielskich 17-go hrabiego Derby. Zmarły brał udział w wojnie światowej, jako kapitan pułku grenadierów gwardii i odniósł ciężką ranę, wskutek której musiał opuścić czynną służbę wojskową. W 1917 roku lord Stanley został obrany posłem do Izby Gmin. Odgrywał on wybitną rolę w stronnictwie konserwatywnym, którego był wiceprezesem w latach 1927 — 1929. — Od 1931 roku lord Stanley był członkiem rządu, zajmując początkowo stanowisko podsekretarza stanu w rozmaitych ministerstwach. W roku 1937 został ministrem dla spraw dominiów.

Należy zaznaczyć, że w gabinecie zasiada również młodszy brat lorda Stanley'a Oliver Stanley, który jest ministrem handlu.

Lord Stanley był od 1934 r. członkiem tajnej rady królewskiej. Lord Stanley pozostawił trzech synów, z których najstarszy Edward urodzony w kwietniu 1918 r. staje się spadkobiercą majątku i tytułu hrabiego Derby.

Pogrzeb lorda Stanley'a odbył się w Knowsley, słynnej rezydencji hrabiów Derby.

Gary Cooper i... papierosy

Niemiła historia zdarzyła się Gary Cooper'owi, którą zresztą zawdzięcza swojemu własnemu roztargnieniu i która oczywiście stała się natychmiast przedmiotem rozmów w całym Hollywood. Otóż przed niedawnym czasem Gary Cooper zgodził się, jak wiele innych gwiazd filmu amerykańskiego, na udzielenie swojego nazwiska na reklamę pe-

wnych papierosów. — Otrzymał zresztą za to bagatelkę — 50.000 dolarów. We wszystkich pismach amerykańskich ukazało się własnoręcznie przez słynnego gwiazdora napisane oświadczenie, że „Papierosy X... uważa za najlepsze".

Widocznie nie przywiązywał Gary Cooper zbyt wielkiej wagi do tego oświadczenia, gdyż zapomniał o nim i w jakiś czas później udzielając wywiadu jednemu z dziennikarzy stwierdził, że — zdaniem jego — najlepsze są te papierosy które sobie kręci i że wogóle żadnych innych nie pali. Ale ta pasja do kręconych papierosów a zwłaszcza roztargnienie stały się dla popularnego aktora powodem nieprzyjemności. Oto firma, produkująca papierosy zaskarżyła Gary Cooper'a o odszkodowanie w wysokości... 250.000 dolarów. Ma więc teraz Hollywood o czym rozprawiać.

Szkielety w trumnach z plecionych liści

Ślady po wymarłej rasie w Brazylii

Jak się okazuje, w olbrzymich podziemnych kurytarzach znajdujących się pod korytem rzeki Orinoco odnaleziono ślady po ludziach, należących do całkiem wymarłej rasy Aturyjczyków. Odnalezionych zostało przeszło 100 szkieletów ludzkich, z których każdy złożony był w skrzyni w rodzaju trumny z plecionych liści palmowych. Równocześnie natrafiono na rozmaite urny i naczynia.

Jakie żarówki są oszczędne

Koszty oświetlenia elektrycznego stanowią oddawna teren, na którym bardzo chętnie przeprowadzane są oszczędności i to zarówno przy oświetlaniu mieszkań, jak i fabryk. Słuszne to w zasadzie dążenie może dać bez wysiłku jeszcze lepsze wyniki, jeżeli do oświetlenia użyte będą żarówki oszczędne, t. j. takie, które gwarantują, że przy pewnej określonej wydajności świetlnej zużywają najmniejszą ilość prądu.

Dotychczas znaliśmy coprawda zalety dobrego oświetlenia, nie mieliśmy jednakże wyobrażenia o oszczędności żarówek, gdyż znakowanie ich zapoznawało nas jedynie z ich poborem mocy (zużyciem prądu), a nie z wydajnością świetlną.

Obecnie na Osramówkach D zaznaczany jest nie tylko pobór mocy w watach, lecz i wydajność świetlna w dekalumenach, co umożliwia kupującemu natychmiastowe zaznajomienie się z ekonomicznością żarówek i daje mu pełną gwarancję ich wysokiego gatunku. Oświetlając zatem Osramówkami D uzyskujemy tanie i dobre światło. Wewnątrz matowane Osramówki mają jeszcze i tę zaletę, że światło ich jest równomiernie rozproszone i dzięki temu nie oślepające. (12245

Modły sędziów angielskich

Sędziowie angielscy rozpoczynają nowy rok sądowy modłami w opactwie Westminsterskim.

Niemieckie radio wprowadziło audycje ukraińskie

Niemiecka rozgłośnia radiowa Berlin-Wiedeń wprowadziło ostatnio stałe audycje ukraińskie. Poprzednio audycje te nadawała kilka razy radiostacja we Wrocławiu. Radiostacja wiedeńska nadała po raz pierwszy audycję ukraińską w dniu 30 września.

Andrzej Soutar

Tajemnicze drogi

38) Autoryzowany przekład Apolonii Drzewieckiej

— Mój drogi panie Cricchi — rzekł Deveraux pojednawczo — teraz kiedy już wiemy, że policji nie ma w domu, czy nie byłby pan łaskaw wyjaśnić nam szczerze, co ta cała komedia ma znaczyć?

— Dobrze więc — zgodził się Cricchi. Przyznaję, że znam was. Tobie, Mertonie pomogłem, kiedy wyszedłeś z więzienia, i tobie, Deveraux, kiedy byłeś mniej więcej w tej samej sytuacji. Sądziłem bowiem wtedy, że zasługujecie na pomoc. Teraz jednak, nie mamy sobie nic więcej do powiedzenia!

— Już teraz wiem, o co chodzi — rzekł gorzko Merton. — Sami uporaliście się z robotą, a teraz boicie się nas, straciliście do nas zaufanie. Wiem, że twoi wspólnicy znajdują się w sąsiednim pokoju, bo widziałem auta na końcu ulicy.

Ku ich zdumieniu Cricchi przerwał Mertonowi:

— Owszem. Odbywa się u mnie konferencja. Może chcecie poznać moich przyjaciół, proszę! Będę się nawet czuł pewniejszy w ich towarzystwie. Nie chciałbym bowiem być zmuszonym do wezwania policji — biorąc pod uwagę waszą przeszłość — co? Nie będę jednak tolerował szantażystów!

Zanim ochłonęli z wrażenia, Cricchi otworzył drzwi do sąsiedniego pokoju i zawołał do zebranych tam mężczyzn:

— Panowie, przykro mi bardzo, że muszę was niepokoić przy tak ważnych obradach — ale ci dwaj wykorzystali słabość służącego i wdarli się...

— Przestań z tymi nonsensami — krzyknął Merton rozjuszony. Znajdowali się już w sali obradowej. Zebrani tam mężczyźni zerwali się na nogi.

Mały człowieczek, zwany Sir Charles'em odegrał swą rolę najlepiej. Zwrócił sie do Cricchiego z oburzeniem:

— Czy nie może pan wezwać policji? Mamy tak ważne sprawy do omówienia!

— Naturalnie — gorączkował się Merton — przecież musicie zadecydować, co zrobić z Carisbrookiem, jeżeli tego dotychczas jeszcze nie załatwiliście.

W tym momencie Cricchi zagrał swą najlepszą rolę w życiu. Po raz drugi przeprosił zebranych za przyprowadzenie tych „dwóch łotrów" do sali obrad. Niestety, wiele już ucierpiał w życiu przez szantażystów a to dlatego, że postępował z nimi za łagodnie. Ale nareszcie miał tego dość! Przyznał się, że znał Mertona i Deverauxa przed wielu laty, kiedy to im pomógł po wyjściu z więzienia. Jego dobrodziejstwo w stosunku do nich było jednak źle obliczone.

Z ust Mertona wyrwał się cały stek przekleństw. Deveraux pozostawał dziwnie milczący. Merton nazwał ich wszystkich łotrami, którzy próbowali pokryć jakąś fałszywą grę. Groził im, że może ich wysłać wszystkich tak, jak tam byli zebrani, do więzienia. Będą żałowali dnia, w którym się urodzili! Pójdzie prosto do Scotland Yardu...

Cricchi przerwał mu:

— Niech pan się nie fatyguje — rzekł znacząco. Oto telefon. Proszę, niech pan zadzwoni na policję.

Deveraux milczał. Wpatrywał się w jakiś niewidzialny punkt. Widział, że grano komedię, aby się ich pozbyć. Ale doskonale zdawał sobie sprawę z tego, że on i Merton przyciśnięci są do muru. Czyż mogli dzwonić do policji? Komu by policja przyznała rację? Im z przeszłością kryminalną, czy też poważnemu finansiście w dodatku tytułowanemu?

Nagle pociągnął Mertona za ramię.

— Idziemy — rzekł ochrypłym głosem.

Gdy opuścili dom, Sir Charles westchnął i powiedział:

— To była ryzykowna gra Cricchi. Nie chciało mi się wierzyć, że może się udać. Przyznam się jednak, że żal mi było tego Deverauxa. Dawno go pan zna?

— Deveraux — mówił Cricchi — pochodzi z bardzo dobrej rodziny. Miał jakieś przejścia w wojsku i uciekł do Ameryki południowej. Westchnął. — Biedny żebrak. Mógł zrobić karierę, gdyby nie kobiety. Poznał Merrimana w Brazylii i wywarł na nim bardzo dobre wrażenie... No, cieszę się, że tak gładko poszło. Już więcej panowie o tej aferze nie usłyszą.

— — — — — — —

Merton i Deveraux szli wzdłuż Picadilly aż do hotelu Ritz. Skręcili w bok i weszli do Green Parku. Szli wolnym krokiem, rozmawiając półgłosem.

Merton groził: Sprzątnę całą tą bandę!

— Nie tego nie zrobisz! — uspakajał go Deveraux Zapomnijmy o całej tej sprawie. Przegraliśmy.

— Przegraliśmy? — syczał Merton. O, to ty mnie nie znasz!

— Cricchi wiedział co robi — mówił Deveraux. Zdawał sobie sprawę, że orientujemy się doskonale w tej komedii, a z drugiej strony wiedział, że jesteśmy przyciśnięci do muru. Gentlemanem na pewno nie jest.

— Więc jak myślisz? Wyparł by się wszystkiego? — pytał Merton.

— I uwierzono by mu — odparł Deveraux. Zapalił papierosa. — Wiesz Merton — medytował — że o honorze pomiędzy złodziejami nie może być mowy pomimo, że powszechne mniemanie jest inne.

— Może masz rację.

— Weź przykład z siebie — ciągnął dalej Deveraux. W jakim celu wysłano cię w ślad za mną do Bankstone House?

— Co? Jak...

— Mówmy spokojnie Mertonie. Przecież nie chcę się z tobą kłócić.

Merton był wyraźnie onieśmielony i tłumaczył się:

(Ciąg dalszy nastąpi)